Nowy posterunek oficjalnie otwarty

Wojciech Głogulski mówił, że dla gminy Domaniów jest to wyjątkowy dzień, bo po 10 latach policja wraca na teren gminy z posterunkiem policji

s.5

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

OŁAWA EC24 TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 28 GRUDNIA 2023, NR 52 (1598), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Piekarnia Maneckiego z Brzegowej

s.14-15

- Gdy mieszałka wyrobiła ciasto, tato ręcznie wyjmował je na duży stół piekarski, dzielił na kęsy, ważył, a potem formował i kładł na deski piekarskie albo do koszyków, gdzie ciasto rosło. Następnie drewnianą łopatą z długim trzonkiem wkładał do pieca i co jakiś czas kontrolował wypiek... - wspomina syn piekarza Andrzej Manecki

Marian Manecki

Joanna Manecka przed piekarnią na Brzegowej

Komputery się aktualizuje, małżeństwo też trzeba aktualizować

s.16-17

Rozmowa z Roksaną i Andrzejem Cwynarami z Oławy, których nominowano na konsultorów Rady do spraw Rodziny przy Konferencji Episkopatu Polski

- Ostatnio na spotkaniu klasowym spotkaliśmy się z koleżanką z Niemiec i opowiadała, że w jakimś formularzu miała do wypełnienia cztery pola na oznaczenie płci. Więc oczywiście możemy się umawiać na takie rzeczy, ale nie słyszałem, aby w Kościele zbliżały się jakieś zmiany...

KULESZA: - Nie ubiegałem się o to stanowisko

s.18-19

- Z naszych wyliczeń wynika, że obecnie średnia zarobków w szpitalu może wynosić 10 tys. zł, ale podkreślam, że są to dane orientacyjne. Jak to się rozkłada na poszczególne osoby, nie wiem, ale nie sądzę, aby te płace były małe. Tymczasem wielu pracowników starostwa powiatowego czy w podległych mu instytucjach pomocniczych pracuje za najniższą krajową...

9 771509 080008 52

eprasa.pl 230b867e6f

Czekając na TAKIE elektryki...

POWIAT

Kiedy tabor oławskiego PKS wzbogaci się o elektryczne autobusy? Jeden z nich testowano dwa tygodnie przed świętami

Przejazdy testowym autobusem były bezpłatne i wiele osób chciało skorzystać z okazji, bo to wciąż nowość, na dodatek bardzo korzystna dla klimatu, o ile auto byłoby ładowane tzw. „zieloną energią". Taką dysponuje np. firma Jeżewskich w Gaju Oławskim, a nie prądem wytwarzanym z węgla, co wciąż u nas jest normą. No, ale pewnie na wszystko przyjdzie czas.

W stu procentach elektryczny autobus jeździł na najbardziej przeładowanej trasie nr 1, tej przez całą Oławę, z której korzysta najwięcej pasażerów.

Testowano autobus marki Ikarus model 120 EL z 2023 roku, wyprodukowany przez węgierską firmę Electrobus Europe Zrt. - spadkobiercę legendarnej marki Ikarus. Jest to wspólny projekt węgierskiej firmy Ikarus i chińskiego producenta CRRC. Liczba miejsc siedzących 30, stojących 55, jest też możliwość wzięcia jednego wózka inwalidzkiego. Długość autobusu to 12 metrów, szerokość 2540 mm, wysokość 3270 mm. Zasięg w warunkach miejskich po pełnym ładowaniu to około 350 km.

- Dobrze się go prowadzi, ale trzeba cały czas zwracać uwagę na zużycie energii elektrycznej - mówi kierowca Zbigniew Rawski, przewodniczący Związku Zawodowego Kierowców w Polsce, Okręg Południowo-Zachodni, przedstawiciel załogi przy PKS Oława. - Autobus sygnalizuje to zużycie i trzeba się trzymać na zielonych polach, co wymaga dodatkowej uwagi. Jest dość ciężki, bo waży 18 ton, to jednak są akumulatory, podczas gdy klasyczny autobus tej samej długości to 15-16 ton, a że jest też wysoki, to kołysze się trochę na boki. Ludzie reagują na elektryczny autobus, zwracają na niego uwagę, przychodzą do kierowcy, zaglądają. Jedna pani specjalnie przyszła z dzieckiem, aby się nim przyjechać, ale trafiła akurat na ładowanie, bo jeździliśmy co drugi dzień.

Zbigniew Rawski

Testy pokazały, że naładowany w 80% autobus spokojnie przejeżdżał na tej trasie dziennie około 300 km i wracał do bazy mając w zapasie 30% mocy. Trzeba się spodziewać, że wskazania byłyby inne przy dużo niższych temperaturach lub w lecie, gdy dodatkowo będzie działać pożerająca sporo prądu klimatyzacja.

- Akurat ten egzemplarz jest trochę za długi na Oławę - mówi Rawski i wspomina te najgorsze miejsca, w których jest zdecydowanie za ciasno: - To opisywana wielokrotnie stacja PKP, z tarasującymi swobodny przejazd samochodami osobowymi. To Osiedle Sobieskiego - parking, gdzie autobusy zawracają i czasem jeździmy po trawie, bo inaczej się nie da. To szpital, gdzie też często auta zastawiają przejazd. Taki długi autobus lepiej przydałby się na trasie Oława-Jelcz-Laskowice, gdzie wielu uczniów jeździ codziennie do szkoły i z powrotem. W centrum Oławy lepszy byłby krótszy.

Krzysztof Mazurek, prezes „Oławskich Przewozów Gminno-Powiatowych", tłumaczy, że Związek chciały kupić 10 elektrycznych autobusów, w tym 4 duże, 4 średnie i 2 małe, żeby były różne na różne trasy.

- Złożyliśmy już wniosek o dofinansowanie 10 autobusów z Krajowego Planu Odbudowy - mówi Mazurek. - To ma być ok. 80% ceny tych autobusów, resztę zgodziły się dołożyć poszczególne gminy wchodzące w skład Związku. Nasz wniosek został już w ministerstwie pozytywnie zweryfikowany i teraz czekamy na decyzję oraz pieniądze.

Chęć zakupu elektryków jest związana z unijnymi przepisami, które mówią, że za jakiś czas 15% taboru autobusowego muszą stanowić elektryki. To w naszym przypadku (PKS Oława ma ok.40 autobusów) 6 autobusów, ale Przewozy chcą kupić „z górką", skoro jest taka możliwość. Jeden autobus elektryczny średnio kosztuje ok.2 mln, ale wiele zależeć będzie od jego wielkości, wyposażenia i tego, ile w sumie pojazdów się kupuje.

- Teraz testujemy węgierskiego Ikarusa, ale w Krakowie widzieliśmy też ciekawe autobusy hiszpańskie - mówi Mazurek. - Co ostatecznie kupimy - to się jeszcze okaże.

Wniosek, który Przewozy złożyły do rządu, uwzględnia też wybudowanie 10 stanowisk ładowania samochodów, w tym 5 mobilnych. Pozostałe trafią na pewno na teren zajezdni i dworca PKS.

- Fajnie się nim jeździ, jak osobowym - mówi Rawski. - Tylko ten gabaryt. Przydałoby się też, aby taki autobus miał więcej siedzeń. W Oława jest sporo starszych pasażerów, którzy potrzebując usiąść. Tym bardziej, że drogi nie są przystosowane pod kątem ruchu autobusów i czasem trzeba mocno kręcić, aby się zmieścić. Taka na przykład Kościuszki jest zharatana... A ja mam tam wjechać 12-metrowym autobusem jak osobówką. Niby jak? Wywalili szeroki chodnik przy zjeździe z Brzeskiej w lewo, to teraz autobusem trzeba nieźle wyginać, a wtedy autobus się przechyla i ludzie się przewracają...

- Mam nadzieję, że w pierwszym kwartale 2024 roku zapadnie ostateczna decyzja w sprawie dofinansowania na te autobusy - mówi prezes Krzysztof Mazurek. - Realizacja wniosku zaplanowana jest na pierwszy kwartał 2026.

Wygląda więc na to, że na kolejną przejażdżkę elektrykiem po Oławie trzeba będzie trochę poczekać. Chyba, że znów jakiś będzie u nas testowany.

TEKST I FOT.: JERZY KAMIŃSKI

Poczta Polska
AGENCJA POCZTOWA
OŁAWA ul. 3 MAJA 4H
(ciąg sklepów pomiędzy wieżowcem a PKS-em)
- LISTY POLECONE: WYSYŁKA i ODBIÓR
- PACZKI krajowe i zagraniczne: WYSYŁKA i ODBIÓR
- REALIZACJA PRZELEWÓW (OPŁATY, RACHUNKI)
- SPRZEDAŻ: ZNACZKÓW, KOPERT, POCZTOWYCH, WIDOKÓWEK
Czynne: pon – pt 9:00-17:00
sobota 9:00-12:00
REKLAMA

Słoneczna Jesień Życia
Dom Seniora
575 511 211
Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz
slonecznajesienzycia@gmail.com
www.slonecznajesienzycia.com
REKLAMA

POSZUKIWANE KOBIETY, KTÓRE KORZYSTAŁY Z SOLARIUM STACJA REGENERACJA

W związku z prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Brzegu postępowaniem o sygn. akt 4335-0.Ds.636.2023, uprzejmie proszę o zgłaszanie się kobiet, **które w okresie od 1 lutego 2022r. do dnia 17 maja 2023r. korzystały z usług solarium Stacja Regeneracja przy ul. Młyńskiej 2B w Oławie** w terminie do dnia 31 stycznia 2024r. do Komendy Powiatowej Policji w Brzegu albo o kontakt telefoniczny z Komendą Powiatową Policji w Brzegu pod numerem telefonu 47 863 34 03 lub Prokuraturą Rejonową w Brzegu pod numerem 77 506 51 20 z powołaniem się na numer sprawy 4335-0.Ds.636.2023, RSD 355/23.

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl 230b867e6f

OŁAWA

RONDO PRAWIE OTWARTE, ma już zjazdy w ulicę Lipową

21 grudnia od rana trwało czyszczenie jezdni i ustawianie znaków, a od 10.00 rondo stało się drożne nie tylko na wprost jak było dotąd, ale i w Lipową, najpierw w stronę Lidla, potem już także w stronę Galerii Oławskiej

Już podczas debaty społecznej, zorganizowanej przez Policję w Sali Rycerskiej, pojawiła się taka informacja, że rondo przed świętami będzie otwarte. Oficjalnie nie jest jeszcze otwarte (kiedy będzie - nie wiemy), ale udrożniono zjazd w ulicę Lipową, co na pewno ułatwi komunikację w mieście, choć prace porządkowe wokół ronda wciąż jeszcze trwają.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, dlaczego jest to jedyne jak na razie rondo w okolicy bez zieleni, co zresztą od razu krytykowali mieszkańcy, wytykając projektantom kolejną tzw. betonozę.

Otóż główny inwestor, czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad uzgodniła, że będzie to tzw. rondo przejezdne na wprost dla specjalnych transportów, które normalnie nie miałyby takich szans. Chodzi np. o transporty wojskowe czy przewożenie wielkich konstrukcji. Na razie i tak podobne transporty zatrzymałyby się na kolejnych rondach, z zielenią, ale widocznie taki teraz ma być trend w budowanie rond na drogach głównych.

(CK)

Rondo ma już otwarte zjazdy w Lipową

JELCZ-LASKOWICE
Rozwój

Więcej miejsca, by móc pomagać jeszcze mocniej

Siedziba stowarzyszenia „Ja Jestem" została powiększona. We wtorek 19 grudnia odbyło się oficjalne otwarcie nowych pomieszczeń przy ul. Techników 12

Prezesem wciąż rozwijającej się organizacji jest Monika Wojtysiak, współzałożycielkami - Anna Sobota i Agnieszka Śniatła. „Ja Jestem" to miejsce dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych z różnymi niepełnosprawnościami. Inicjatorki zwracają uwagę, że w polskim systemie osoby z niepełnosprawnościami mają co robić tylko do 25. roku życia - chodzą do szkoły, do ośrodków rewalidacyjnych, jeżdżą na turnusy rehabilitacyjne, uczestniczą w warsztatach. Potem jednak to wszystko się kończy i nie ma już prawie nic. Powstałe kilka miesięcy temu stowarzyszenie ma odpowiadać na potrzeby także dorosłych, którzy wraz ze swoją niepełnosprawnością próbują odnaleźć się w często niesprzyjającym i niedostosowanym do ich podstawowych potrzeb świecie.

Siedzibę stowarzyszenia otwarto w marcu 2023 roku, a już dziewięć miesięcy później gmina Jelcz-Laskowice przekazała im kolejne pomieszczenie, które sprawi, że możliwości działania będą jeszcze szersze.

- Chcemy wszystkim serdecznie podziękować za to, że jesteśmy tutaj i mamy dodatkowe miejsce, co sprawi, że nie będziemy już musieli się cisnąć z naszymi podopiecznymi i będziemy w stanie robić warsztaty dla większej liczby osób - mówiła Monika Wojtysiak. Trzymajcie za nas kciuki, by PFRON dał nam pieniądze na rehabilitację i w 2024 roku ruszymy pełną parą. Cieszymy się, że państwo do nas przyszli, jesteście naszymi przyjaciółmi. Dziękujemy burmistrzowi, który jest dla nas aniołem. Gdy do niego przychodzimy, zawsze próbuje nam pomóc. Nawet gdy nie może, to robi tak, aby się udało. Wspiera nas i liczymy, że to się nie zmieni. Dziękujemy też panu prezesowi TBS oraz wszystkim, którzy nam kibicują. Zwłaszcza rodzicom, którzy pomogli przy sprzątaniu i przy remoncie. Niektórzy tatusiowie przez kilka dni mieszkali w naszej siedzibie, by udało się uruchomić kuchnię. Jesteście dobrymi aniołami, dziękujemy... Mam nadzieję, że będziemy działać tak prężnie, że w przyszłości uda się wybudować ośrodek dla dzieci powyżej 25. roku życia, gdzie zaspokojone będą potrzeby rehabilitacji i uspołecznienia naszych dorosłych potomków, gdzie znajdzie się rehabilitacja dla wszystkich. Dążymy do tego i dojedziemy do tego!

Prezeskę stowarzyszenia zapytaliśmy, jak ważne było powiększenie siedziby. Odpowiedziała: - To była konieczność, żeby wystartować po pieniądze do PFRON-u. A one są nam potrzebne, by realizować kolejne zadania. Członków jest coraz więcej. Gdy wszyscy zjeżdżają się na zajęcia, pojawia się kilka wózków, to nagle się okazuje, że jest bardzo ciasno. Teraz, dzięki dodatkowej przestrzeni, takiej sytuacji nie będzie. Walczymy o środki na rehabilitację, bo wiemy, jak duża jest potrzeba. Chcemy, by zajęcia odbywały się u nas od poniedziałku do piątku. Przed nami wiele wyzwań!

Głos zabrał też burmistrz Bogdan Szczęśniak, który zaczął od życzeń: - W przyszłym roku życzę państwu spełnienia wszystkich marzeń - zawodowych i prywatnych. Zawsze powtarzam, że każdy człowiek, niezależnie od wieku marzy. Nieważne czy jest dzieckiem, osobą dojrzałą, czy tak jak ja w wieku senioralnym. Rodzicom osób z niepełnosprawnościami życzę dużo wytrwałości. Praca z waszymi dziećmi absorbuje wiele czasu, ale wierzę, że miłość pomaga wam zniweczyć ból. Wspomniano dziś o grantach, czyli pieniądzach na konkretne cele. Oby było ich jak najwięcej. Ze swojej strony dodam, że wystąpiłem do Rady Miejskiej, aby na taką działalność jak wasza przeznaczyć 60 tysięcy złotych, czyli dwa razy więcej niż w 2023 roku.

Przedstawicielki stowarzyszenia „Ja jestem" w gronie przyjaciół i osób wspierających

O kilka słów poproszono także przyjaciół stowarzyszenia „Ja Jestem", obecnych podczas uroczystości.

- Burmistrz podejmuje pewne decyzje, ale - co istotne - ma za sobą Radę Miejską, która zawsze go wspiera w sprawach dotyczących osób z niepełnosprawnościami - mówił radny Piotr Stajszczyk. - Cieszę się, że w naszej gminie są rodzice, którzy tak mocno się angażują. Po raz pierwszy pokazali się „na zewnątrz" podczas Białego Pikniku dwa lata temu, a potem dzięki staraniom Moniki, Ani i Agnieszki stworzono dla nich wspaniałe miejsce. Wierzę, że wasze wnioski do PFRON-u przejdą, umowy zostaną podpisane. Gmina będzie wam pomagała, radni również, by choć trochę było wam lżej.

- Jestem wami zachwycona - przyznała przewodnicząca Osiedla Laskowice Renata Stelmach. - Monikę i Agnieszkę poznałam na Jarmarku Adwentowym i jestem oczarowana waszą ideą, waszą siłą i dążeniem do tego, by zrealizować cele. Wiemy, jakie macie problemy, a jednak wystarcza wam mocy, by walczyć o wasze dzieci. Wielkie brawa!

- Działacie w stowarzyszeniu z taką werwą i energią, że trudno byłoby wam nie pomagać - dodał sekretarz Dariusz Koprowski. - Gdy widać, że z waszej strony jest tak dużo, to burmistrz, pracownicy urzędu czy radni mogą tylko troszkę pomóc. Zaczynałyście od założenia stowarzyszenia w 2022, po roku miałyście siedzibę, a teraz jest ona jeszcze większa. Rośniecie w siłę, więc nie wiem, czy burmistrz nie będzie musiał dobudować wam piętra!

Prezes TBS Marcin Bortkiewicz zwrócił uwagę, że tuż obok działa Klub Opty i obie organizacje świetnie współpracują. Na koniec głos zabrała mama jednego z podopiecznych stowarzyszenia: - Chcę podziękować, że to miejsce powstało. Wcześniej brakowało nam takiego wsparcia. Mamy dzieci w domu, jesteśmy same, rodzina czasami się od nas odsuwa, bywa, że wpadamy w depresję i nie mamy czasu na kontakty społeczne. Bardzo chciałam, żeby takie miejsce powstało, dlatego cieszę się, że poznałam dziewczyny, które je stworzyły. Potrzebujemy zajęć dla naszych dzieci, ale także dla rodziców. Chociażby po to, żebyśmy się nie załamali. Wyglądamy normalnie, ale nikt nie wie, co dzieje się w środku. Dziękuję wszystkim!

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

POMOC OSOBOM POSZKODOWANYM W WYPADKACH
BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY
Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl
REKLAMA

eprasa.pl 230b867e6f

Generał Jarosław Gromadziński

HEADQUARTERS EUROCORPS PUBLIC AFFAIRS OFFICE F-67100 STRASBOURG

Pod DOWÓDZTWEM generała Gromadzińskiego - „chłopaka z Oławy”

Certyfikacja Eurokorpusu pierwszy raz odbyła się pod dowództwem polskiego generała. - W związku z otrzymaniem certyfikacji umożliwiającej Eurokorpusowi dowodzenie operacjami połączonymi, żołnierzy czekają nowe zadania - powiedział po zakończeniu ćwiczenia gen. broni Jarosław Gromadziński, „chłopak z Oławy”, z placu Zamkowego, absolwent Szkoły Podstawowej nr 1

- Już od 1 stycznia 2024 roku Eurokorpus będzie pełnił funkcję dyżurnego dowództwa połączonych zadaniowych sił NATO (NATO Joint Task Force Headquaters), tym samym odciążając Włoski Korpus Szybkiego Reagowania NATO (ang. NATO Rapid Deployable Corps Italy), który pełni ją obecnie - mówi generał Gromadziński. - Oznacza to, że jeśli Sojusz Północnoatlantycki zadecyduje o skierowaniu swoich sił do działań przeciwkryzysowych, nie objętych artykułem 5 Traktatu Północnoatlantyckiego, za ich przygotowanie oraz prowadzenie samej operacji będą odpowiadali właśnie żołnierze ze Strasburga. Równolegle Eurokorpus przygotowuje się do realizacji kolejnych zadań. W 2025 roku struktura będzie pełnić podobną rolę, ale już na potrzeby Unii Europejskiej.

*

Ćwiczenie pk. STEADFAST JACKAL 2023 zakończyło się 7 grudnia 2023 r. Dowodzony przez gen. broni Jarosława Gromadzińskiego Eurokorpus uzyskał certyfikację, potwierdzającą gotowość do pełnienia funkcji tzw. dowództwa połączonych sił zadaniowych NATO (NATO Joint Task Force Headquarters). Tym samym Eurokorpus wypełnił, określone przez szczebel strategiczny NATO, rygorystyczne kryteria, czym potwierdził pełną gotowość do samodzielnego planowania, a następnie przeprowadzenia wielodomenowej operacji reagowania kryzysowego, poza art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego, prowadzonej jednocześnie na lądzie, w powietrzu, na morzu, jak również w cyberprzestrzeni.

Wspierane komputerowo ćwiczenie sztabowe zostało przygotowane i było realizowane na bazie Połączonego Centrum Działań Bojowych NATO (Joint Warfare Centre) w Stavanger (Norwegia). Realizując założenia ćwiczenia, Eurokorpus, jako połączone dowództwo, ćwiczyło szeroki zakres zdolności, w tym zapobieganie konfliktom, pomoc humanitarną, walkę z terroryzmem, komunikację strategiczną, a także cyberobronę.

Skala i złożoność ćwiczenia determinuje zaangażowanie znaczących sił i środków. Ze strony Eurokorpusu w ćwiczeniu brało udział ponad 550 żołnierzy. Dowódcy Eurokorpusu bezpośrednio podlegają ponadto francusko-niemiecka brygada zmechanizowana realizująca zadania jako element komponentu lądowego (Land Tactical Element - LTE), hiszpańska brygada logistyczna, pełniąca rolę połączonej grupy wsparcia logistycznego (Joint Logistics Support Group - JLSG) oraz hiszpański komponent Sił Powietrznych (Joint Force Air Component – JFAC). Dodatkowo do udziału w ćwiczeniu, celem wspierania dialogu i wzajemnej współpracy, w charakterze obserwatorów zostali zaproszeni przedstawiciele państw partnerskich NATO: Jordania, Gruzja, Azerbejdżan, Bośnia i Hercegowina, Maroko, Tunezja i Uzbekistan. W sumie w ćwiczeniu bezpośrednio brało udział ponad 1100 uczestników z 18 państw członkowskich NATO.

Czym jest Eurokorpus

Eurokorpus powstał w 1992 roku z inicjatywy Francji i Niemiec. Od samego początku charakteryzował się strukturą organizacyjną otwartą na przyjęcie innych krajów i dostosowującą się do geopolitycznych i geostrategicznych zmian. W latach 1993-1996 do korpusu dołączyły trzy kolejne państwa: Belgia, Hiszpania i Luksemburg. Polska, będąc od 2002 r. krajem stowarzyszonym, stała się szóstym krajem ramowym w 2022 roku. Obecnie Eurokorpus tworzy 11 państw, sześć państwa ramowe oraz pięć państw stowarzyszonych: Austria, Grecja, Rumunia, Turcja i Włochy.

Wielonarodowość jest widoczna w każdej komórce, sekcji, plutonie czy kompanii. Pomimo reprezentowania różnych krajów wszyscy żołnierze noszą ten sam beret i insygnia. Realizując wspólnie zadania Eurokorpusu tworzą unikatową wielokulturową wspólnotę.

Zlokalizowany w sercu Europy, w Strasburgu, Eurokorpus umiejscowiony jest w bezpośrednim sąsiedztwie centrów decyzyjnych Unii Europejskiej i NATO, co pozwala utrzymywać bliskie relacje na poziomie politycznym i wojskowym. Podpisany w 2009 roku Traktat Strasburski określa zasady misji i organizacji Eurokorpusu. Przyznaje mu również znaczną autonomię i odpowiedzialność w zarządzaniu finansami i sprzętem. Wszystkie decyzje dotyczące potencjalnego zaangażowania Eurokorpusu podejmowane są wspólnie przez kraje ramowe, które solidarnie partycypują w poniesionych kosztach.

Oprócz ugruntowanego miejsca w systemie obronnym państw członkowskich Paktu Północnoatlantyckiego, za zgodą państw ramowych Eurokorpus może również wykonywać zadania operacyjne pod auspicjami Unii Europejskiej, Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Kim jest generał Gromadziński

Wywodzący się z Oławy generał broni Jarosław Gromadziński objął dowodzenie Eurokorpusem w czerwcu 2023 roku, w kluczowym momencie procesu przygotowawczego do ćwiczenia certyfikacyjnego STEADFAST JACKAL 2023.

Jarosław Gromadziński dzieciństwo spędził w Oławie - mieszkał z rodziną przy pl. Zamkowym. Był uczniem Szkoły Podstawowej nr 1. Pisaliśmy o nim więcej w 2007 roku, gdy dowodził polskim kontyngentem wojskowym na Wzgórzach Golan. Dobrze wspominał oławski epizod. - *Przecież człowiek kształtuje się przez całe życia, a ja w Oławie spędziłem dzieciństwo* - mówił nam wtedy.

Przez ostatnie lata tworzył nową jednostkę - 18. Dywizję Zmechanizowaną, nazywaną Żelazną Dywizją. Przez ministra obrony narodowej został 17 września 2018 roku wyznaczony na dowódcę dywizji z siedzibą w Siedlcach, uważanej dziś za jeden z najlepiej rozwijających się związków taktycznych w wojsku polskim.

Bezpośrednio przed wyznaczeniem na stanowisko w Strasburgu pełnił obowiązki Zastępcy Dowódcy Security Assistance Group - Ukraine (SAG-U), czyli międzynarodowej jednostki, zajmującej się koordynacją pomocy wojskowej dla Ukrainy.

W latach 2016-2017 r. dowodził 15. Brygadą Zmechanizowaną, zostając pierwszym polskim dowódcą, który w pełni zintegrował stacjonujące w Polsce, dowodzone przez Amerykanów, siły Enhanced Forward Presence (eFP) ze strukturą polskiej brygady. Następnie w latach 2018-2022 generał Gromadziński dowodził tworzoną w tym czasie 18. „Żelazną” Dywizją Zmechanizowaną. Doświadczenie zdobyte podczas współpracy z eFP pomogło mu na zbudowanie od podstaw 18. Dywizji Zmechanizowanej zgodnie z nowymi standardami NATO, czyniąc jednostkę najbardziej kompatybilną z NATO, a tym samym skutecznie przygotowując dywizję do ćwiczenia certyfikacyjnego według standardów NATO (CREVAL) pk. DRAGON`21. Generał Gromadziński służył również w Sztabie Generalnym WP na stanowisku szefa oddziału analiz użycia wojsk lądowych, jako szef oddziału operacyjnego 16. Dywizji Zmechanizowanej oraz szef sztabu i dowódca batalionu zmechanizowanego 9. Brygady Kawalerii Pancernej w Braniewie.

Czym jest Połączone Centrum Działań Bojowych NATO (NATO Joint Warfare Centre - JWC)

Połączone Centrum Działań Bojowych NATO zostało utworzone 23 października 2003 r. w Stavanger (Norwegia), osiągając pełną zdolność operacyjną w 2006 roku. Stanowi główną instytucję szkoleniową NATO w zakresie wspólnego prowadzenia działań bojowych w pełnym spektrum na poziomie strategicznym i operacyjnym. Jako integralna część struktury dowodzenia NATO, Połączone Centrum Działań Bojowych NATO bezpośrednio wspiera zadania Naczelnego Dowództwa NATO ds. Transformacji (ACT) oraz Naczelnego Dowództwa Sił Sojuszniczych w Europie (SHAPE). W ramach swoje działalności centrum przyczynia się do ogólnej gotowości bojowej dowództw i struktur sił NATO oraz, w razie potrzeby, dowództw narodowych i dowództw NATO skierowanych w rejon operacji. Obecnie w Stavanger pełni służbę kilkuset żołnierzy z siedemnastu krajów, w tym z Kanady, Czech, Danii, Francji, Niemiec, Grecji, Węgier, Włoch, Holandii, Norwegii, Polski, Portugalii, Rumunii, Hiszpanii, Turcji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

(CK)

eprasa.pl 230b867e6f

Symboliczny klucz do nowego posterunku kierownikowi jednostki Mieczysławowi Wilczko (na fot. z lewej) przekazuje zastępca komendanta wojewódzkiego inspektor Robert Frąckowiak

Posterunek w Domaniowie powstał na działce obok Urzędu Gminy

DOMANIÓW

Inwestycje

Posterunek OFICJALNIE otwarty

Po pół roku od wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Posterunku Policji w Domaniowie 20 grudnia oficjalnie oddano go do użytku. - Jest to wyjątkowy dzień i wydarzenie - powiedział podczas uroczystości wójt gminy Wojciech Głogulski

W podziękowaniu za współpracę w realizacji inwestycji komendant KPP w Oławie Artur Dobrowolski (z lewej) podziękował samorządowcom, w tym Wojciechowi Głogulskiemu (z prawej), ofiarując im modele samochodów policyjnych

- Mam nadzieję, że ten obiekt długo będzie służył mieszkańcom, a zatrudnieni funkcjonariusze będą realizować tu swoje zadania - powiedział witając gości komendant KPP w Oławie Artur Dobrowolski i przypomniał, że inicjatywa wybudowania posterunku w Domaniowie pojawiła się w roku 2021 z woli władz samorządu i mieszkańców gminy Domaniów. Inicjatywę tę poparł komendant wojewódzki. W styczniu 2022 roku Rada Gminy Domaniów podjęła uchwałę i wyraziła zgodę na przekazanie jako darowizny działki na cel publiczny, czyli właśnie pod budowę posterunku policji. 6 grudnia 2022 roku komendant wojewódzki powołał zespół do wykonania tego zadania.

- Jestem przekonany, że dzięki tej inwestycji policjanci swoim zaangażowaniem i profesjonalizmem będą w dalszym ciągu budować poczucie bezpieczeństwa mieszkańców oraz wspierać ich w działaniach na rzecz poprawy tego jakże ważnego elementu - dodał Dobrowolski. - Jestem bardzo wdzięczny wszystkim, którzy przyczynili się do tego przedsięwzięcia, i dzięki którym uzyskano środki oraz potrzebne zezwolenia, aby móc zrealizować budowę tego posterunku. Wierzę, że obiekt ten spełni oczekiwania wszystkich mieszkańców gminy.

Symboliczny klucz do nowego posterunku na ręce kierownika tej jednostki - aspiranta sztabowego Mieczysława Wilczko - przekazali komendant KPP w Oławie, zastępca komendanta wojewódzkiego inspektor Robert Frąckowiak oraz wójt gminy Domaniów Wojciech Głogulski, który powiedział, że dla gminy Domaniów jest to wyjątkowy dzień, bo po 10 latach policja wraca na teren gminy z posterunkiem policji. Jest to wielkie wydarzenie, osiągnięcie, ale i wielka nadzieja dla nas jako mieszkańców, bo będziemy mogli się czuć jeszcze bezpieczniejsi i spokojniej żyć na terenie naszej gminy.

Wójt dziękował też za zrozumienie potrzeb mieszkańców, za przychylne podejście i zaakceptowanie decyzji o wybudowaniu tego posterunku władzom policji, a także kolegom samorządowcom za przychylność i za to, że się wspierają i dbają o to, by mieszkańcom ziemi oławskiej żyło się lepiej. Dziękował też radnym gminy Domaniów. Kończąc życzył wszystkim policjantom dobrej służby i jak największego zaufania oraz jak najlepszej opinii wśród mieszkańców. - Z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że policja cieszy się wielkim uznaniem, szacunkiem i poważaniem w naszym społeczeństwie - powiedział.

Głos zabrał też zastępca komendanta wojewódzkiego mówiąc że powiat oławski jest powiatem bezpiecznym, ale nie byłby taki, gdyby nie oławscy policjanci. Przypomniał, że to kolejny budynek oddany do użytku w powiecie oławskim. Rok temu przecież oddano nowo wybudowany komisariat w Jelczu-Laskowicach, a komenda główna w Oławie jest po gruntownym remoncie. - To wszystko jest nie tylko dla policjantów, ale też dla was, mieszkańcy - mówił. - By każdy czuł się bezpiecznie i w godnych warunkach mógł załatwiać swoje sprawy.

Zgodnie z tradycją przed oficjalnym oddaniem budynku do użytku i zanim wpuszczono do niego gości obiekt poświęcił ksiądz kanonik Stanisław Stelmaszek, kapelan Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Policji na czele z pierwszym zastępcą komendanta wojewódzkiego inspektorem Robertem Frąckowiakiem, funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Oławie, duchowni, radni i przedstawiciele gminy Domaniów na czele z wójtem Wojciechem Głogulskim, oraz samorządowcy z gmin ościennych, a także przedstawiciele oławskiego Sądu Rejonowego, prokuratury, a także służb mundurowych i organizacji współpracujących z policją.

*

Posterunek stanął na działce o powierzchni 1657 mkw przy urzędzie gminy Domaniów. Składa się z budynku administracyjnego i garażowo-magazynowego. Łącznie ma powierzchnię 200 mkw. - w budynku administracyjnym są pomieszczenia biurowe dla dzielnicowych i pracowników zespołu patrolowo interwencyjnego oraz kierownika. Wszystko jest w pełni wyposażone. Posterunek rozpoczął pracę 1 grudnia. Funkcjonariusze są tam w dni robocze od godz. 8.00 do 15.00. Docelowo ma tam być zatrudnionych osiem osób. Na stanie posterunku są dwa auta, w tym jedno elektryczne.

Więcej zdjęć na Tu.Olawa.pl

(WK)

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie". Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

STOWARZYSZENIE „BRZESKO-OŁAWSKA WIEŚ HISTORYCZNA" OGŁOSIŁA NABORY WNIOSKÓW

W dniu 15 grudnia 2023 r. zostały ogłoszone dwa nabory wniosków w ramach wdrażania Strategii Rozwoju Lokalnego kierowanego Przez Społeczność (Lokalna Strategia Rozwoju) dla obszaru Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenia „Brzesko-Oławskiej Wsi Historycznej" na lata 2016-2022. Termin składania wniosków został wyznaczony od 02.01.2024 r. do 17.01.2024 r., przy czym w ostatnim dniu naboru wnioski będzie można składać do godziny 12:30.

Nabór nr BOWH/O/PG/12/2024 na realizację zadań służących osiągnięciu celów Projektu grantowego w zakresie:

Przygotowanie koncepcji Smart Village. Dostępna pula środków w ramach naboru wynosi **40 000,00 zł,** a na jednego Grantobiorcę przypada 4 000 zł, przy poziomie dofinansowania 100 %. Ponadto należy mieć na uwadze, iż:

- **Wnioskodawca** upoważniony do złożenia wniosku o powierzenie grantu na realizację zadania służącego osiągnięciu celu Projektu grantowego, może złożyć **tylko jeden wniosek**;
- **Suma grantów** udzielonych jednostkom **sektora finansów publicznych** w ramach Projektu grantowego przyznawana jest **do 20% kwoty limitu** środków w naborze;
- **Kwota grantu** na realizację zadań służących osiągnięciu celów Projektu grantowego **realizowanego przez jednostki sektora finansów publicznych** przyznawana jest w wysokości **63,63% kosztów kwalifikowalnych**.

Nabór nr BOWH/O/20/2024 na operacje w zakresie **rozwój ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej lub rekreacyjnej, lub kulturalnej.**

Wysokości limitu środków wynosi **65 362,55 EUR** , co indykatywnie w przeliczeniu po kursie 4,00 PLN/EUR wynosi **261 450,20 PLN.**

Pomoc jest przyznawana na zasadzie **refundacji** poniesionych wydatków.

W ramach naboru przewidziano realizację następujących wskaźników:

- **Liczba nowych lub zmodernizowanych obiektów infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej i/lub miejsc integracji mieszkańców: 5 sztuk.**

Bardziej szczegółowe informacje oraz doradztwo można uzyskać osobiście w siedzibie Stowarzyszenia w Krzyżowicach 72 lub kontaktując się telefonicznie pod numerem telefonu 77 412 90 21.

Zapraszamy

ZARZĄD STOWARZYSZENIA „BRZESKO-OŁAWSKA WIEŚ HISTORYCZNA"

Materiał opracowany przez Lokalną Grupę Działania Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna".

(TEKST SPONSOROWANY)

eprasa.pl 230b867e6f

Wstępniak, czyli...

...życzymy sobie tego na nowy rok i na dłużej

Niedawnych zwycięzców ogarnęła taka euforia, jakby zapomnieli, że za chwilę znów mogą przegrać. Jak poprzednio. Tak, chodzi mi o niedawne wybory parlamentarne i to, co słyszę z ust wielu komentatorów, dziennikarzy, celebrytów wszelkiej maści i polityków aktualnie „większej" połowy.

- Nareszcie możemy sobie wszyscy z uśmiechem życzyć dobrego nowego roku!
- Doczekaliśmy i teraz mamy nowy rok w wolnym kraju, to dobry rok!
- Dobro do Polski wróciło, jest moc!
- Nasz kraj odbity, wraca w nasze ręce!

Itd. itp.

Rozumiem pierwsze chwile po ogłoszeniu wyników, ale po paru tygodniach pieprzyć takie dyrdymały? Owszem, w wielu ważnych sprawach (praworządność, media, relacje z Unią Europejską, szkolnictwo itp.) trzeba zrobić porządek, bo to niezmiernie ważne, a PiS wiele tu zepsuł, ale przecież z dnia na dzień Polska nie stanie się krainą powszechnej szczęśliwości - choćby tylko trudne otoczenie na to nie pozwoli. Mało tego, miliony wyborców PiS nagle nie znikną, ich problemy wraz z nimi nie wyparują, choć pewnie niektórzy by tak chcieli, więc jeśli teraz ponownie rządzący zapomną o tej sporej grupie Polaków, a to jednak parę milionów, za kilka lat znów mogą się obudzić z ręką w sami wiecie czym.

Gdy poprzednio strona - nazwijmy ją „zdecydowanie bardziej demokratyczna" - przejmowała władzę, pewien starszy lewicowiec, doświadczony i mądry, powiedział mi, że on doskonale rozumie, dlaczego PiS z nimi wygrał. Bo pochylił się nad wykluczonymi materialnie, dał im poczucie zaopiekowania, na dodatek wzmocnił to symbolicznym wstawaniem z kolan, czyli całą polityką historyczno-godnościową. A oni o tej części Polaków zapomnieli, zlekceważyli ich, w ogóle nie brali pod uwagę...

Kochani zwycięzcy, nie zapominajcie tamtej lekcji. Życzę Wam w nowym roku więcej pokory, a mniej tryumfalizmu, zwłaszcza gdy coś wam nie idzie. Więcej zrozumienia, a mniej pogardy dla drugiego człowieka. Więcej skutecznego działania, a mniej mówienia o nim.

Liczne towarzystwo w opluwaniu innych mnie nie interesuje, więc ośmiogwiazdkowie zapowiedzi nie mogą być wszystkim, co macie tym ludziom do zaproponowania, bo to są nasi ojcowie, dziadkowie, matki czy siostry. To sąsiedzi, którzy ponownie zapomniani kiedyś znów będą chcieli odreagować. I tak w kółko. Nie tędy droga. Ktoś wreszcie musi się opamiętać. I wy, i oni to części jednej i tej samej Polski.

Jedności więc nam wszystkim życzę na ten nowy rok. I na kolejne.

PS

Powtórzę to, co już pisałem w tym miejscu, bo akurat jest dobra okazja. Moim zdaniem, i to nie jest jakieś nowe przemyślenie - jeśli ktoś chce w Polsce zachować wygraną na dłużej, powinien poświęcić przed wyborami dwa dni, by spędzić je aktywnie w dwóch miejscach.

Pierwszy na Pol`and`Rock Festiwalu, a drugi w Licheniu. Albo odwrotnie. Wtedy więcej Polski zrozumie. I będzie miał jakąś szansę.

JERZY KAMIŃSKI

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Ludzki głos

"W Wigilię zwierzęta mówią ludzkim głosem i tym się różnią od polityków, bo politycy wcale w Wigilię nie mówią ludzkim głosem, tylko w czasie wyborów. Wtedy są jak do rany przyłóż, wszystko ci obiecają, ego rozmasują, jaki to ważny jesteś - dla nich osobiście i dla kraju, tym bardziej oraz że teraz to już na pewno będzie inaczej, bo zmądrzeli, zrozumieli i tylko marzą, by im dać szansę tę nową mądrość w życie wcielić, co wyłącznie od nas i naszych głosów zależy. A że wybory są zazwyczaj albo wiosną albo jesienią, do Wigilii z tego ludzkiego głosu nic nie zostaje i za polityków po ludzku muszą mówić zwierzęta.

A co mówią? Zależy, które zwierzę. Pies, że kocha; kot, że wszystko widzi; wół, że mu ciężko bo ma boks za daleko od jałówek; koń, że pobiegałby swobodnie, bez wędzidła i chomąta; a osioł mówi, że nic nie powie, bo nie ma po co i do kogo. No i wszystkie mówią o ludziach, wszystkie to samo, ale raczej szeptem i szyfrem, żebyśmy nie zapamiętali, bo jak zapamiętamy, to się potem możemy mścić za niezbyt przyjemną prawdę. Politycy zresztą też się mszczą na wyborcach: za przeszłe przegrane, za upokorzenie żebrania o głosy, za to, że doskonale wiedzą, iż obiecywali gruszki na wierzbie, a mają tyle, ile nam odbiorą. Jak odbierają kasę i wydają mądrze, to nie ma biedy - bo wszystkim służy. Nawet jak połowę wydają głupio, to też strata niewielka, tak na pół biedy. Najgorzej jak ci odbierają wolność, bo bez wolności wszystko smakuje gorzko i nawet kasa nie pomaga. Albo jak się wtrącają w to, kogo i jak kochasz, a wszystko rzekomo w twoim interesie i dla twojego szczęścia. Więc najpierw zawsze chodzi o wolność. I zdrowie - ma się rozumieć. A z resztą damy sobie radę, bo zazwyczaj i tak, to co się nam udaje, to niekoniecznie z pomocą rządu, a czasem nawet wbrew. Ale też o rząd dbać trzeba, bo ze złym rządem wszystko idzie gorzej. A dbanie o rząd polega na tym, żeby mu regularnie po łapach dawać, żeby pamiętał, dla kogo pracuje. I za czyje pieniądze robi. I że frukta nie dla najbliższej rodziny i znajomych, jak to za Czerepacha było, ale dla wszystkich. Japycz mówi - i ma rację! - że najsilniejszy rząd to jest taki, który jest słabszy od obywateli. Bo jak obywatele są silni, to wtedy kraj jest silny, a rząd silnego kraju z silnymi obywatelami też przy okazji silniejszy się staje. A jak dostaje po łapach i do pionu go co chwila obywatele stawiają, to pamięta dla kogo pracuje i kto prawdziwą siłę w państwie ma. Nie wystarczy się cieszyć, że się komuś, kogo lubimy, w wyborach powiodło, tylko trzeba tym rządem jak uprawą się zajmować - chwasty wyrywać, zanim silniejsze od reszty się stają i pilnować, żeby nie przesolili. I pilnować muszą ci, co ten rząd wybrali, bo jak krytykują wrogowie, to politycy w pompce to mają, a za robotę się biorą dopiero wtedy, gdy zwolennicy pilnują i krytykują.

A bez tego każdy polityk prędzej czy szybciej zaczyna wierzyć, że rację ma i wykazuje znaczne ubytki w słowniku. Nie pamięta już szelma o słowach, "przepraszam", "pomyłka", "nie miałem racji". I im głupiej robi, tym na wznioślejsze cele się powołuje, więc polityków warto trzymać krótko i nisko, żeby się zanadto od ziemi nie odrywali i nie bujali w obłokach. I żeby nie myśleli o swoim miejscu w historii, ale o ludziach i zwykłych sprawach, które na co dzień ważniejsze są od najpiękniejszych haseł. I które sprawiają, że gdy przyjdzie prawdziwa potrzeba, zwykli ludzie gotowi są Ojczyzny bronić. Bo - jak to mówią - rząd się sam wyżywi. Ale się sam nie obroni. Zawsze bronić muszą zwykli ludzie i módlmy się, żeby w chwili próby im się chciało".

Gdy Ksiądz Biskup kazanie skończył, a w kościele cicho było, jakby makiem zasiał. Nie żebyśmy wszystko zrozumieli, ale jasne było, że tym razem o coś ważniejszego chodzi, niż tylko o to, by Święta były zdrowe i spokojne.

PIETREK

Prosi o znak przed skrzyżowaniem Łagodnej z Serdeczną. Jest odpowiedź

OŁAWA

- Mam świadomość, iż zarządca drogi nie ma obowiązku ustawić znaków pionowych w strefie ruchu, natomiast mam ogromną prośbę o postawienie znaku A-5 przed skrzyżowaniem ulic Łagodnej i Serdecznej - pisze pan Rafał Jarosz do Zarządu Dróg Miejskich i Zieleni w Oławie

I dalej: - Prośbę swą motywuję tym, że mieszkam w pobliżu i przez to skrzyżowanie przejeżdżam codziennie kilka razy. Przynajmniej raz dziennie zdarza mi się, że jadący ulicą Łagodną w kierunku ulicy Okólnej wymuszają na mnie pierwszeństwo (kiedy jadę ulicą Serdeczną na ww. skrzyżowanie). Kierowcy jadący Łagodną bardzo często nie zwalniają przed skrzyżowaniem i co gorsza nawet nie patrzą, czy z prawej strony nie nadjeżdża inny uczestnik ruchu (który ma pierwszeństwo przejazdu zgodnie z zasadą „prawej strony"). Takie sytuacje nie przytrafiają się wyłącznie mi, bo dość często słyszę, jak kierowcy trąbią na siebie na tym skrzyżowaniu. Choć fakt pierwszeństwa prawej strony na tym skrzyżowaniu powinien być oczywisty dla wszystkich posiadających uprawnienia do prowadzenia samochodu, to niestety wydaje mi się, że ustawienie znaku poziomego przed tym skrzyżowaniem może znacząco poprawić bezpieczeństwo w tym miejscu, żeby nie doszło wkrótce do tragedii. Tym bardziej, że w okolicy tego skrzyżowania nie ma chodników i również piesi są zmuszeni do poruszania się na tym odcinku jezdnią.

*

Jest odpowiedź Dariusza Poślada, dyrektora ZDMiZ:

- Sprawa jest nam znana, faktem jest, że wielu kierowców nie przestrzega przepisów. Postaramy się w okresie letnim wymalować linie warunkowego zatrzymania P-14, które pomogą kierowcom w interpretacji przepisów na skrzyżowaniu. W obecnym zimnym i mokrym okresie ze względów technicznych nie ma możliwości malowania linii.

Listy do redakcji

Mieszkańcy Janikowa do starosty: - Dziwi nas ten upór zarządcy

GMINA OŁAWA

Mieszkańcy Janikowa wystosowali do starosty oławskiego taki list:

Dziękujemy bardzo za podjęte działania mające na celu podniesienie bezpieczeństwa mieszkańców ul Zielonej w Janikowie poprzez budowę 110 mb chodnika.

Liczymy na dokończenie tej trwającej już dwa lata inwestycji. Budowa dalszej części chodnika (około 200 m) zapewni naszym dzieciom bezpieczny i spokojny powrót ze szkoły. Na ulicy Zielonej mieszka 27 dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym.

Prosimy o informację, kiedy jest planowane zakończenie budowy chodnika?

Szanowny Panie Starosto, prosimy również o wsparcie naszych starań o budowę progu zwalniającego na ul. Zielonej w Jankowie. Powiatowy Zarząd Drogowy w Oławie odmawia budowy progu powołując się na przepisy. Jednak to nie Zarząd chce budować próg zwalniający i może powoływać się na przepisy, lecz sami mieszkańcy zwracają się z prośbą o jego budowę. Wszystkie zgody mieszkańców i plany usytuowania progu są gotowe i były dostarczone do Zarządu Drogowego w Oławie. Dziwi nas ten upór zarządcy, kiedy to sami zainteresowani chcą zadbać o swoje bezpieczeństwo. Liczymy na merytoryczne działania podległej Panu instytucji.

Nasze bezpieczeństwo w najbliższym czasie będzie oceniane przez mieszkańców w nadchodzących wyborach samorządowych, a chcemy wspierać wszystkich, którzy o nie zadbali.

Czy jest szansa tym razem na pisemną odpowiedź lub spotkanie?

MIESZKAŃCY JANIKOWA

eprasa.pl 230b867e6f

Listy do redakcji

„Dziura" w budżecie oławskiego szpitala

Skąd ta „dziura"? Podobna „dziura"- a nawet większa w budżecie oławskiego szpitala była na przełomie lat 1999/2000 i później praktycznie do roku 2005. Przyczyną zapaści finansowej szpitali w tamtych latach była tzw. „ustawa 203"

Podobnie jak dziś, publiczny płatnik nie zabezpieczył wówczas środków na realizację podwyżek w sektorze ochrony zdrowia. Poza tą zbieżnością sytuacja w ZOZ w Oławie była jednak zupełnie inna i o wiele bardziej dramatyczna. Wymagalne zadłużenie szpitala wynosiło wtedy przeszło 23 mln złotych. Obecnie to kwota oscylująca pomiędzy 1,5 do 3 mln złotych. W 2003 roku w egzekucji komorniczej było przeszło 13 mln wymagalnych zobowiązań. Obecnie szpital nie ma zajęć komorniczych i wypłaty dla personelu realizowane są na bieżąco.

Wówczas zarząd powiatu powołał na dyrektora szpitala młodego lekarza pracującego w oławskim szpitalu lek. med. Andrzeja Dronsejko. Przy wsparciu samorządów powiatu oławskiego oraz zaangażowaniu pracowników szpitala rozpoczęto proces restrukturyzacji i wychodzenia z trudnej sytuacji. Jednak podstawą, która dała możliwość wyjścia z zapaści finansowej wielu szpitalom, w tym również oławskiemu, była Ustawa z dnia 6 kwietnia 2005 roku o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Do realizacji restrukturyzacji w oparciu o ustawę konieczne były środki finansowe. ZOZ w Oławie otrzymał w banku kredyt w wysokości 10 mln zł przy poręczeniu organu założycielskiego. Gminy powiatu oławskiego przekazały szpitalowi w gotówce 6 mln zł. Dodatkowo ZOZ w Oławie, zgodnie z ustawą, otrzymał kredyt w BGK w wysokości 5 mln zł, który umorzono w 70% po restrukturyzacji. Równocześnie już w roku 2006 dyrekcja szpitala na sesji Rady Powiatu przedstawiła plany rozwoju jednostki na najbliższe 10-15 lat. Plany te zostały później zrealizowane praktycznie w całości.

Obecnie szpital zapewnia opiekę medyczną nie tylko dla 75 tys. mieszkańców powiatu oławskiego, ale również dla mieszkańców przyległych gmin powiatu wrocławskiego i gmin powiatu strzelińskiego, a także dla wschodnich dzielnic miasta Wrocławia. W sumie dla około 150 tys. mieszkańców. Źródłem finansowania działalności bieżącej oławskiego szpitala (podobnie jak pozostałych szpitali publicznych) jest Narodowy Fundusz Zdrowia. W roku 2022 finansowanie naszego szpitala przez NFZ wynosiło 93.9%. Trzeba wiedzieć, że szpitale publiczne nie mają żadnego wpływu na ceny sprzedawanych świadczeń - wycena procedur należy do Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (AOTMiT). Zdaniem zarządzających szpitalami ceny świadczeń są zupełnie oderwane od poziomu realnych kosztów. Poza tym wycena świadczeń medycznych w umowach z NFZ nie zawiera środków na odtworzenie czy modernizację infrastruktury szpitali. W związku z tym realizacja wszelkich przedsięwzięć z zakresu prac remontowych, budowlanych czy zakupu sprzętu w szpitalu zależy od pozyskania zewnętrznych źródeł finansowania poprzez aplikowanie do projektów związanych ze służbą zdrowia, darczyńców, funduszy celowych oraz organu założycielskiego. Bez wątpienia widoczny gołym okiem rozwój infrastruktury technicznej i medycznej oławskiego szpitala na przestrzeni minionych lat to efekt zaangażowania i przedsiębiorczości zarządu szpitala z dyr. Andrzejem Dronsejko na czele, pracowników szpitala oraz dobrej współpracy z zarządem powiatu.

Od kilku lat sytuacja finansowa oławskiego szpitala nie budziła większego niepokoju. Dlatego ze zdziwieniem przyjęto informację, że Zespół Opieki Zdrowotnej w Oławie w roku 2022 wygenerował stratę netto w wysokości 7 158 036,20 zł. Na dzień 30.09.2023 - strata netto wynosi 5 923 021,50 zł. Zgodnie z raportem o stanie ekonomiczno-finansowym w roku 2022 sytuacja pogorszyła się już w kwietniu po zakończeniu finansowania z tytułu zwiększonego reżimu sanitarnego związanego

z COVID-em, a do jej drastycznego pogorszenia doszło po realizacji obowiązku podniesienia wynagrodzeń zasadniczych pracownikom szpitala od 1 lipca 2022 roku (Dz.U. z 2022 r. poz. 2139). Zmiana finansowania w ramach umów z NFZ nie była wprost powiązana z koniecznymi do przeprowadzenia podwyżkami wynikającymi z w/w ustawy, tj. w umowach o pracę. Dlatego wypracowane koszty są większe od zrealizowanych przychodów w postaci świadczeń medycznych finansowanych przez NFZ.

Taka jest geneza „dziury" w budżecie oławskiego szpitala oraz zdecydowanej większości szpitali powiatowych.

Zmiana finansowania od 1 lipca 2022r. polega na podniesieniu wartości wyceny procedur i odebraniu środków, które do tej pory były przekazywane na podwyżki odrębnym strumieniem pieniężnym. Odbyło się to przez procentowe podniesienie wartości procedur, co okazało się krzywdzące dla szpitali powiatowych realizujących procedury medyczne niżej wycenione. Wysokospecjalistyczne procedury wycenione kilka albo kilkanaście razy drożej, stały się jeszcze droższe. Dlatego znacznie mniejsze „dziury" powstały lub nie w tych szpitalach (klinikach), które wykonują świadczenia medyczne wyżej wycenione przez AOTMiT. Takie postępowanie pomimo przeznaczenia przez min. Zdrowia dużych nakładów pieniężnych, pogrążyło szpitale powiatowe.

Wiosna br. zarząd powiatu zlecił wykonanie audytu wraz programem naprawczym dla ZOZ w Oławie. W oparciu o ten audyt dyrektor oławskiego szpitala przedstawił we wrześniu plan naprawczy na lata 2023-2025 dla ZOZ w Oławie. Po konsultacjach - mimo wielu wątpliwości - radni powiatowi na sesji w dniu 8 listopada br. przyjęli plan naprawczy szpitala. Ma to umożliwić pozyskanie kredytu na dalsze funkcjonowanie szpitala.

Na ostatniej sesji rady powiatu w dniu 30 listopada br. starosta Mirosław Kulesza oraz radni powiatowi mówili, że ratowanie szpitala to sprawa nadrzędna. Nawet kosztem wstrzymania niektórych inwestycji. Szpitale nie mogą nadrabiać braków finansowych wynikających z niedoszacowania wyceny świadczeń poprzez redukcje personelu czy inne działania oszczędnościowe, które będą uderzać przede wszystkim w pacjenta.

Do poprawnego funkcjonowania szpitala niezbędne jest wzajemne zaufanie pomiędzy Zarządem i Radą Powiatu oraz Zarządem Szpitala. Rada Społeczna na posiedzeniu dnia 13 grudnia br. - na mój wniosek, przyjęła stanowisko w sprawie poparcia prośby burmistrzów i wójtów powiatu oławskiego do starosty, zamieszczoną na łamach „GP-WO" nr 48/2023, w sprawie wycofania uchwały zarządu powiatu z sierpnia br. o odwołanie Andrzeja Dronsejko z funkcji dyrektora oraz przywrócenia go do pracy również w zakresie wykonywania świadczeń medycznych.

Przedstawiciel wojewody dolnośląskiego w Radzie Społecznej SPZOZ Oława
DR ANDRZEJ GRZESZCZAK

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie". Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Przyspieszony rozwój obszaru Stowarzyszenia „Brzesko-Oławskiej Wsi Historycznej" dzięki Lokalnej Strategii Rozwoju

Z przyjemnością informujemy, iż w ramach wdrażania Strategii Rozwoju Lokalnego Kierowanego Przez Społeczność (Lokalna Strategia Rozwoju) na lata 2016-2022 dla obszaru Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenia „Brzesko-Oławskiej Wsi Historycznej" rozdysponowaliśmy już ponad 12 000 000 zł.

Wsparcie finansowe otrzymały osoby fizyczne, przedsiębiorstwa, organizacje pozarządowe, parafie oraz jednostki sektora finansów publicznych. Realizacja Lokalnej Strategii Rozwoju przyniosła realne efekty w sferze gospodarczej. Na terenie pięciu gmin: Grodków, Lewin Brzeski, Olszanka, Oława, Skarbimierz, powstało 44 nowych przedsiębiorstw, a 9 firm rozwinęło swoją działalność gospodarczą. To nie tylko liczby, ale konkretne inwestycje, które generują nowe miejsca pracy i wpływają pozytywnie na lokalny rynek. Społeczność na obszarze objętym LSR może cieszyć się nową infrastrukturą rekreacyjno-sportową. Dzięki środkom przewidzianym w ramach LSR, wszystkie gminy z obszaru BOWH rozbudowały ogólnodostępną bazę rekreacyjno-sportową, tworząc atrakcyjne przestrzenie dla mieszkańców i turystów. 3 parafie przeprowadziły prace konserwatorskie na zabytkach, a inne podmioty utworzyły 3 izby muzealne.

W ramach realizacji LSR zrealizowano dziewięć inicjatyw, polegających na wyposażeniu świetlic oraz kreowaniu różnorodnych form spędzania czasu wolnego, mających na celu wzbogacenie oferty kulturalnej i społecznej dla mieszkańców. Dodatkowo, te działania przyczyniły się do stworzenia otwartego i przyjaznego środowiska, sprzyjającego budowaniu silniejszych więzi społecznych oraz zacieśnianiu relacji między mieszkańcami.

Projekty grantowe, które były realizowane głównie przez organizacje pozarządowe, wpłynęły pozytywnie na rozwój społeczności lokalnej. Na obszarze pojawiło się wiele obiektów takich jak zielone siłownie, street workout parki, altany, wiaty oraz inne obiekty rekreacyjno-sportowe. Wzbogacona została oferta świetlic na obszarach wiejskich, co wzmocniło kapitał społeczny. Łącznie zrealizowano 128 takich zadań.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA „BRZESKO-OŁAWSKA WIEŚ HISTORYCZNA"

Materiał opracowany przez Lokalną Grupę Działania Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna".

(TEKST SPONSOROWANY)

„W jasełkach leży", czyli ORSZAK już niebawem

JELCZ-LASKOWICE
Zapowiedź

6 stycznia przy dźwiękach kolęd i pastorałek po raz jedenasty przejdzie Orszak Trzech Króli

Tegoroczne hasło „W jasełkach leży" jest fragmentem XVII-wiecznej kolędy „Nowy rok bieży". Podkreśla miejsce, w którym po narodzeniu został złożony Jezus. W tym roku szczególna uwaga zostanie zwrócona na żłóbek, nazywany dawniej jasłem, który ubogi i prosty zachęca do pochylenia się nad potrzebami drugiego człowieka.

Fundacja Orszaku Trzech Króli planuje wesprzeć pierwsze na Litwie hospicjum dziecięce im. bł. księdza Michałą Sopoćki, prowadzone przez polską siostrę Michaele Rak. Hospicjum pozwala śmiertelnie chorym dorosłym i dzieciom oraz ich rodzinom przeżyć trudny czas godnie, w otoczeniu, pełnym troski. To miejsce nazywane jest „Mostem do nieba", „Ambasadą dobra" lub „Betlejem miłosierdzia". Na początku działało tylko hospicjum domowe. Od 2012 roku pierwszych chorych przyjęło hospicjum stacjonarne dla dorosłych, a od 2020 roku do nowego budynku przyjęto pierwsze dzieci. Wszyscy chorzy otoczeni są darmową opieką. Hospicjum ma 16 miejsc dla dorosłych i 12 miejsc dla dzieci. Pracuje tam ponad 70 specjalistów. Instytucja rocznie pomaga ponad 400 chorym i ich rodzinom. Koszt utrzymania przekracza rocznie 7,5 mln złotych. Siostra Michaela, przyjmuje chorych niezależnie od statusu społecznego, pochodzenia, języka czy wyznawanej wiary, wszystkim okazując jednakową miłość. Na pytanie, dlaczego korzystanie z pomocy hospicjum jest darmowe, odpowiada: - Innej miłości niż ta darmowa nie ma.

Orszak Trzech Króli w Jelczu-Laskowicach zostanie uformowany po mszy świętej, odprawionej o godz. 12.00 w kościele parafialnym św. Stanisława Biskupa i Męczennika przy ul. Witosa 74. Uczestnicy przejdą do kościoła parafialnego pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego, gdzie przy żłóbku Trzej Królowie pokłonią się świętej rodzinie i złożą dary. Tak, jak w poprzednich latach uczestnicy orszaku otrzymają korony oraz certyfikaty XI Orszaku Trzech Króli.

(KT)

Pokażą swoje umiejętności WOKALNE

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

Przedszkole Publiczne nr 1 oraz Miejsko-Gminne Centrum Kultury serdecznie zapraszają na Przegląd Kolęd i Pastorałek

Kogo? Dzieci w wieku 3-6 lat z przedszkoli oraz z oddziałów zerowych publicznych szkół z terenu miasta i gminy Jelcz-Laskowice.

Impreza zatytułowana „Świeć Gwiazdeczko" odbędzie się 12 stycznia w sali kameralnej Centrum Kultury. Regulamin i szczegóły konkursu konkursu można znaleźć na stronie: przedszkole1jl.pl.

(KT)

Stowarzyszenie Miłośników Kresów Wschodnich zaprasza na

TRADYCYJNY OPŁATEK KRESOWY,

który odbedzie się 12 stycznia 2024 roku w Hotelu Oławian.
Poczatek spotkania o godz. 16.00
Rezerwacje pod nr tel. 601 212 118

ODESZLI

OŁAWA

12 XII	- Julia Tomaszewska	- ur. 2017
18 XII	- Helena Stelmaszek	- ur. 1927
19 XII	- Tamela Skripka	- ur. 1938
20 XII	- Maria Miś	- ur. 1932
20 XII	- Maria Pwlaczek	- ur. 1932
22 XII	- Edmund Dądziak	- ur. 1930
22 XII	- Teresa Widziak	- ur. 1940
22 XII	- Ryszard Leśniewski	- ur. 1972

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 6
Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00, sob.: 8.00 - 12.00
REKLAMA

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy
Firma Jaśnikowski Sp. z o.o.
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym cmentarzu) Zwierzyniecka
Filia w Siechnicach, ul..Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671, Filia w Jelczu-Laskowicach, ul..Witosa 19, tel. 71 318 33 21
Teraz możesz wybrać! Tradycja 35-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354, 511 716 666, 601 916 66
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl • www.jasnikowski.com.pl
Niskie ceny
REKLAMA

eprasa.pl 230b867e6f

100lat KINO odra **29.12.2023 – 04.01.2024**

29.12 piątek

15.30 | Wonka
17.45 | Klasyka Kina: Wejście smoka
19.45 | Ferrari

30.12 sobota

15.00 | Wonka
17.15 | Klasyka Kina: Bez przebaczenia
19.45 | Ferrari

02.01 wtorek

15.00 | Wonka
17.15 | Matka Teresa. Nie ma większej miłości
19.35 | Ferrari

03.01 środa

15.00 | Wonka
17.15 | Matka Teresa. Nie ma większej miłości
19.35 | Ferrari

04.01 czwartek

15.00 | Wonka
17.15 | Matka Teresa. Nie ma większej miłości
19.35 | Ferrari

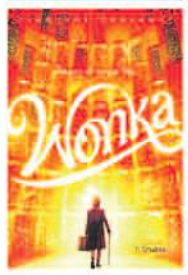

Centrum Sztuki w Oławie · OLAWA · powiatowa · Olawa.pl

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
www.kultura.olawa.pl

100lat KINO odra

KLASYKA Kina

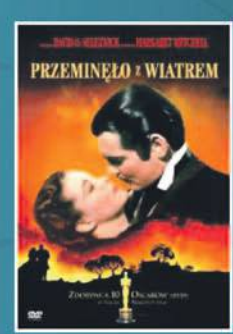

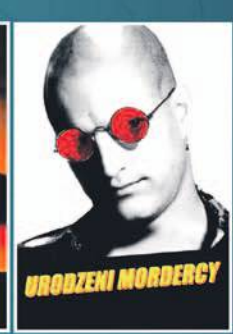

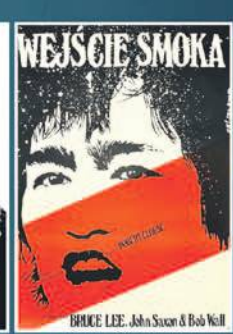

27.12.2023	28.12.2023	29.12.2023	30.12.2023
GODZ. 18:30	GODZ. 17:50	GODZ. 17:45	GODZ. 17:15

KINO ODRA
ul. Młyńska 3, Oława

Bilety: **40zł** (4 seanse) / **15zł** (1 seans)
tel. 71 735 15 70

Centrum Sztuki w Oławie · KULTURA.OLAWA · WWW.KULTURA.OLAWA.PL · oxylion

eprasa.pl 230b867e6f

100 lat KINO odra 1923-2023

OŁAWA Dobry kierunek

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl

strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.miasto.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

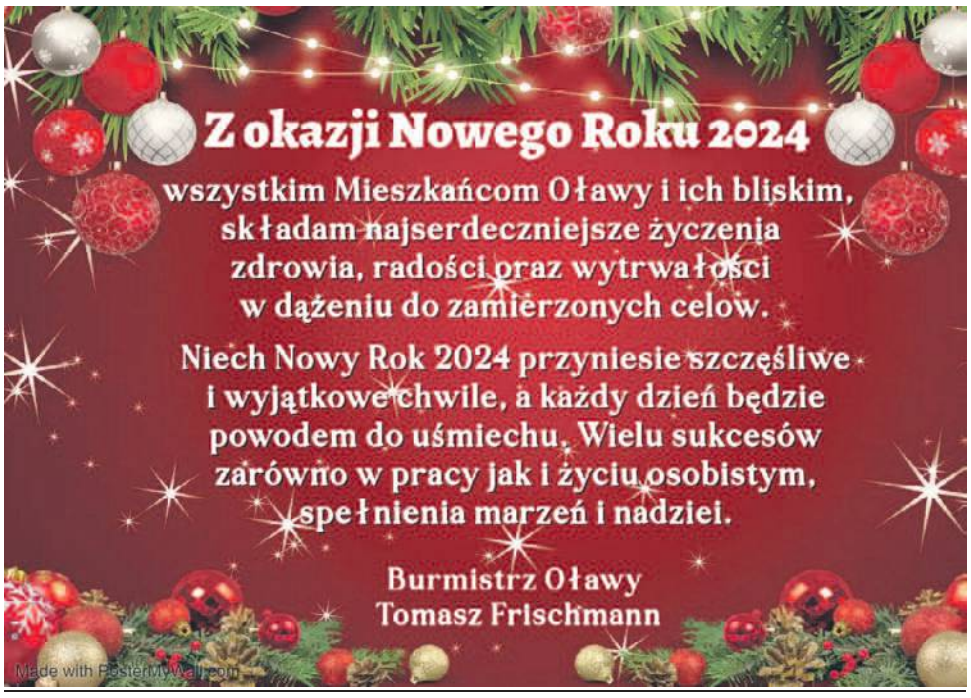

Świąteczny jarmark już za nami

Serdecznie dziękujemy wszystkim mieszkańcom oraz ich gościom za tak liczny udział w oławskim Jarmarku Bożonarodzeniowym, który odbył się 16 i 17 grudnia. Podziękowania kierujemy także do wystawców, wszystkich artystów, którzy uświetnili imprezę swoimi występami oraz wolontariuszy, którzy bezinteresownie zaangażowali się w zbiórki charytatywne.

Oławski Jarmark organizowany przez Miasto i Gminę Oława był niewątpliwie największym wydarzeniem tego typu w powiecie oławskim, które zgromadziło licznych wystawców z całej Polski. W trakcie wydarzenia odbyły się „Zimowa Gra Terenowa" oraz konkurs na własnoręcznie wykonaną BOMBKĘ XXL, w których udział wzięli najmłodsi mieszkańcy naszego miasta. Wyjątkowym zainteresowaniem cieszyła się akcja „Zieleń w Twoich rękach", w ramach której uczestnicy jarmarku otrzymali sadzonki drzewek iglastych, przy tej okazji chętnie składali dobrowolne datki dla Oławskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Udało się zebrać1805.05 zł. Prowadzone były także inne akcje charytatywne jak zbiórka przyborów szkolnych dla dzieci z Centrum Onkologii Dziecięcej „Przylądek Nadziei", zbiórka pieniędzy na leczenie Natalki Zezuli oraz zbiórka karmy dla bezdomnych zwierząt. Podczas dwóch dni Jarmarku na scenie wystąpiły także lokalne zespoły wokalno-instrumentalne. W imieniu organizatorów dziękujemy za wsparcie firmom i instytucjom: Atex Sp. z o.o., Studio reklamy WENA, MAK-MET Stanisław Juśkiewicz, ERGIS S. A., JACK-POL Sp. z o.o., Zakład Gospodarowania Odpadami Gać Sp. z o.o., Electrolux, BAMA EUROPA SP Z O.O., The Lorenz Bahlsen Snack-World Sp. z o.o., PROMET - PLAST S.C. ELŻBIETA JEŻEWSKA, ANDRZEJ JEŻEWSKI, Eberspaecher Climate Control Systems Sp. z o.o., Restauracja McDonald`s, MetalERG Sp. z o.o. Sp.k., Centrum Sztuki Oława, ZWiK.

Dziękujemy, że byliście z nami!

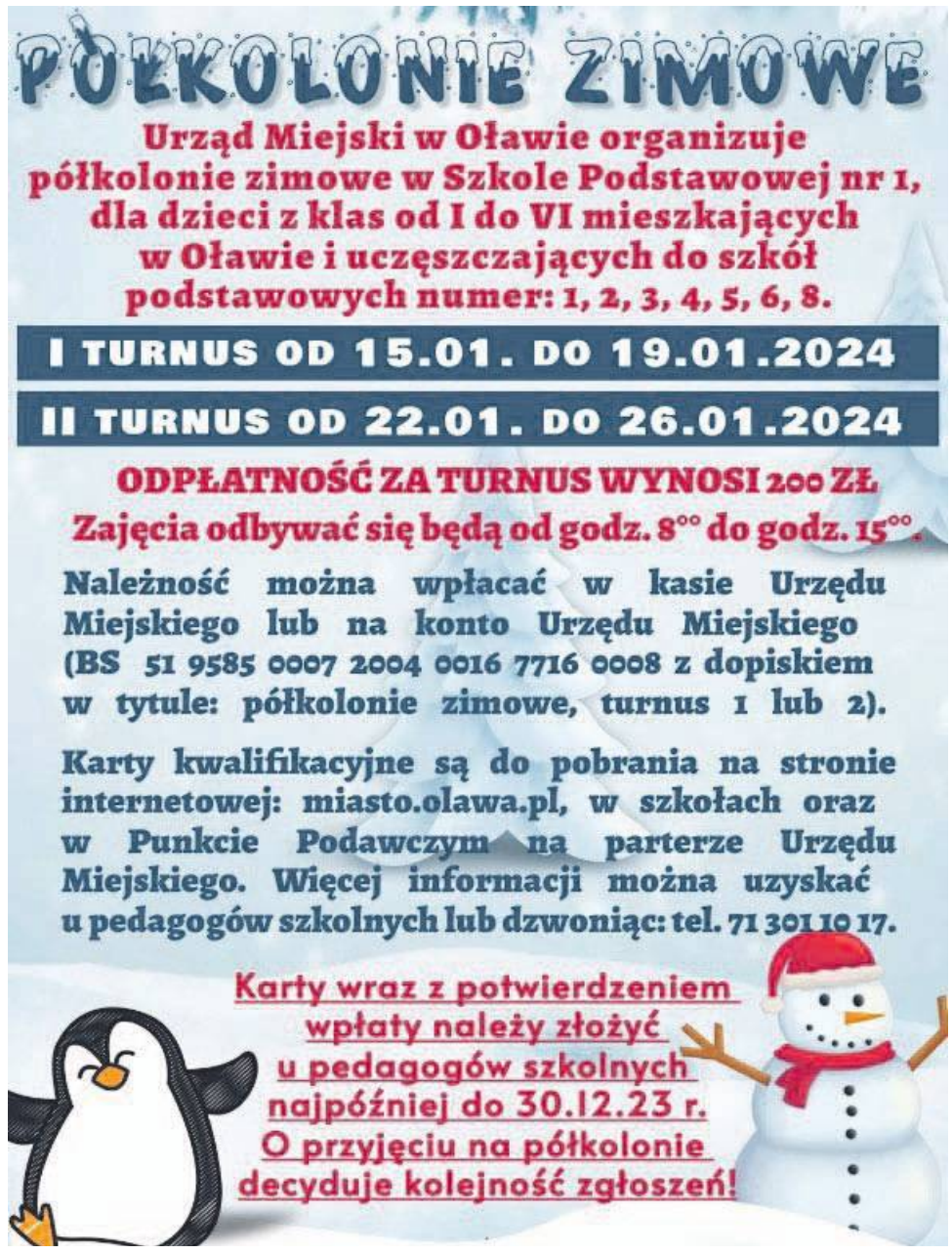

WYCIĄGI Z OGŁOSZEŃ O PRZETARGACH

Burmistrz Miasta Oława ogłasza:

1. Drugi przetarg o klucze na najem garaży zlokalizowanych przy:

- ul. 1-go Maja 27/2g o pow. 19,52 m² (wadium: 700 zł.)
- ul. 3-go Maja 3/1g o pow. 18,00 m² (wadium: 400 zł.)
- ul. Kasprowicza 11/1g o pow. 14,57 m² (wadium: 500 zł.).

Przetarg odbędzie się w dniu **16.01.2024 r.,** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie pl. Zamkowy 15, sala rycerska (II piętro), odpowiednio w godzinach 9:00, 10:00, 11:00.

2. Przetarg o klucze na najem lokali użytkowych zlokalizowanych przy:

- pl. Starozamkowym 14/1u w Oławie o powierzchni 52,40 ²m (wadium: 2000 zł)
- ul. 3-Maja 30 budynek 4/3u o powierzchni 64,52 m² (wadium: 800 zł)
- ul. 3-go Maja 30 budynek 7a/2u (pom. magazynowe) o powierzchni 213,36 m² (wadium: 2600 zł).

Przetarg odbędzie się w dniu **18.01.2024 r.,** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie pl. Zamkowy 15, sala rycerska (II piętro), odpowiednio w godzinach 9:00, 10:00, 11:00.

Osoby lub podmioty przystępujące do przetargu zobowiązane są do zapoznania się z regulaminem przetargu na wybrany lokal oraz do wpłaty wadium w w/w wysokości na rachunek Urzędu Miejskiego w Oławie, Bank Spółdzielczy nr 92 9585 0007 0010 0016 7716 0030, **najpóźniej do 12.01.2024 r.**

Przetargi zostaną przeprowadzone zgodnie z regulaminami i będą polegały na wylicytowaniu najwyższej, bezzwrotnej wpłaty do budżetu miasta, w zamian za prawo do najmu.

Miesięczną stawkę czynszu za najem 1 m² powierzchni gminnych lokali użytkowych i garaży ustala się w oparciu o zarządzenie nr 76/0050/2023 Burmistrza Miasta z dnia 30.05.2023 r. w sprawie ustalania miesięcznych stawek czynszu za korzystanie z lokali użytkowych, garaży, innych pomieszczeń niemieszkalnych oraz powierzchni pod reklamy należących do zasobu gminy miejskiej Oława.

Warunkiem podpisania umowy najmu na wygrany lokal/garaż jest wpłata kaucji zabezpieczającej w wysokości 3 krotnego czynszu ustalonego dla tego lokalu.

W sprawie ewentualnych wyjaśnień i dodatkowych informacji dotyczących regulaminów i sposobu przeprowadzenia przetargów należy kontaktować się z Referatem Gospodarki Lokalowej Urzędu Miejskiego w Oławie, pokój 4 (parter), tel. 71 303 55 56. Natomiast w sprawie oglądania lokalu oraz informacji o stanie technicznym, w pokoju 1a (parter), tel. 71 303 55 58 lub 59, w dniach od 02.01.2024r. do 12.01.2024r., w godzinach od 8:00 do 14:00.

BURMISTRZ MIASTA OŁAWA
- TOMASZ FRISCHMANN

eprasa.pl 230b867e6f

Pani Teresa z Jelcza-Laskowic nie kryła wzruszenia i radości

Ania, Gosia, Ewa. Prezenty wręczone, uśmiechy na twarzach...

Emocje, łzy wzruszenia. Tak dzielili się z potrzebującymi

POWIAT OŁAWSKI

To był dzień wzruszeń, zaskoczeń, obdarowywania, podziękowań, czasem nawet łez - kolejna edycja akcji „Podziel się z Potrzebującymi" zakończyła się tuż przed świętami

Dla pana Marka z Miłocic, który musi leżeć, wizyta była okazją do pogawędki o modelach, które skleja w wolnym czasie, a ma już tylko taki...

Okres przedświąteczny to idealny czas, by myśląc o zdrowiu i szczęściu naszych bliskich, pomyśleć także o osobach, które przeżywają kryzysy - samotności, choroby, niepełnosprawności, niedostatku, a w skrajnych i najsmutniejszych przypadkach kryzys bezdomności. To właśnie dla nich, z wielką prośbą do mieszkańców o wsparcie i pomoc Fundacja Ewy Naworol kolejny raz organizowała przedświąteczną zbiórkę żywności, środków czystości i rzeczy potrzebnych. Z pomocą Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej ustalono, jakie potrzeby w tym roku zgłaszają podopieczni oprócz żywności i środków czystości, i... do roboty.

- W tym roku mieliśmy 22 podopiecznych - mówi Ewa Naworol. - Wszyscy otrzymali paczki. Co ciekawe, nie zauważyliśmy, aby był jakiś kryzys. Wręcz przeciwnie. Nie mieliśmy w tym roku wcale problemów ze skompletowaniem prezentów. Ludzie otwierali portfele, dzielili się, przynosili dary. Chociaż mówią, że teraz inflacja, że źle, powiedziałabym, że u nas w tym roku było nawet lepiej niż rok wcześniej.

Święty Mikołaj wraz z Elfami z Fundacji Ewy Naworol trafili też na Komisariat Policji w Jelczu-Laskowicach. - Zostaliśmy poproszeni przez Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jelczu-Laskowicach oraz Policjantów z Komisariatu w Jelczu, by naszą pomoc rozszerzyć o kilka kompletów pierwszej potrzeby dla osób w kryzysie bezdomności, których odnajdują nasi jelczańscy policjanci – są to koce termiczne i dania instant do zalania gorącą wodą - mówi Ewa Naworol. - Z radością rozszerzyliśmy naszą świąteczną w tym aspekcie...

Pani Jola z Minkowic ma 70. Sama przez wiele lat zawodowo opiekowała się starszymi i niepełnosprawnymi ludźmi. Kobieta Anioł, która dbała o swoich podopiecznych w najlepszy możliwy sposób. Nigdy nie wystrzegała się ciężkiej pracy i zawsze sumiennie wykonywała wszystkie swoje obowiązki, a jej podopieczni kochali ją jak najbliższą rodzinę. Pracowała w zawodzie także na emeryturze, gdy nagle nad jej życiem cieniem położyła się choroba i ciężki udar męża. Obecnie mąż jest leżący i sam wymaga opieki, co zmusiło Panią Jolę do ostatecznej rezygnacji z pracy z innymi podopiecznymi i poświęcenie się rodzinie. Teraz sama ma za sobą pobyt w szpitalu i żmudne leczenie, doświadcza mocnych bólów kręgosłupa po latach dźwigania w pracy. Stara się nie narzekać, ale trudno nie

Fundacyjne Elfy/Mikołajki/Aniołki z darami...

zauważyć, że jest jej coraz ciężej. Od dwóch miesięcy męża nie ma w domu, jest szpitalu, a ona sama musi sobie radzić z problemami. Trochę pomagają jej synowie.

- Boże kochany! Ja naprawdę nie mam słów, nie zasługuję - mówiła, gdy otrzymała stertę kolorowych paczek z wszystkim, o co prosiła. A nawet więcej! - Dziękuję wszystkim, naprawdę bardzo serdecznie dziękuję...

Nie obeszło się bez łez i przytulania, bo te spotkania są pełne emocji i wzruszeń. Takich spotkań było w tym roku 22.

- Ta akcja daje mi ogromną satysfakcję - mówi Ewa Naworol. - Mam prawdziwe święta i oczywiście doceniam to, co mam, natomiast uwielbiam dzielić się z potrzebującymi. Kto do nich przychodzi? Często takie osoby odwiedza regularnie jedynie opiekunka, no i my raz do roku. Z prezentami i Świętym Mikołajem, niosącym im trochę radości. Po takiej akcji, gdy przez cały dzień, a w tym roku był wyjątkowo chłodny, rozwieziemy te wszystkie dary, to święta są już zupełnie inne. Był czas, aby pomyśleć o tym, co się ma, a czego naprawdę może brakować. Człowiek się chwilę zastanowi nad sobą. Oczywiście potem zupełnie inaczej doceniam ten czas spędzony z rodziną i cieszę się, że wcześniej mogłam zrobić coś dla innych.

(CK)

To były bardzo wzruszające momenty

Pani Jola z Minkowic ucieszyła się taką stertą prezentów

eprasa.pl 230b867e6f

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Nagrody dla mistrzów

fot. UMiG

Nagrodzeni sportowcy wraz z burmistrzem Bogdanem Szczęśniakiem i sekretarzem Dariuszem Koprowskim

20 grudnia, w Centrum Sportu i Rekreacji odbyło się spotkanie burmistrza Bogdana Szczęśniaka i sekretarza gminy Dariusza Koprowskiego ze sportowcami, którzy otrzymali nagrody sportowe za wyniki w 2023 roku

Gratulując nagrodzonym, burmistrz Szczęśniak przypomniał o działaniach Gminy na rzecz sportu: od nagród począwszy, przez dotacje umożliwiające działalność klubów, wsparcie imprez sportowych czy rozbudowę infrastruktury. Korzystając z okazji burmistrz złożył obecnym życzenia świąteczne i noworoczne. Sportowcy odbierając tabliczki z informacją o nagrodzie dziękowali burmistrzowi, trenerom i wszystkim, którzy przyczynili się do ich sukcesów. Głos zabrali także trenerzy: Zygmunt Walczak, Zbigniew Rudyk i Przemysław Walków.

Uchwała rady Miejskiej przewiduje wypłatę nagród w wysokości 2000 - 4000 zł za zajęcie miejsc medalowych w mistrzostwach Polski, 5000 - 7000 zł w mistrzostwach Europy oraz 8000 - 10 000 zł w mistrzostwach świata. Premiowane jest również ustanowienie rekordu Polski, Europy i świata, uzyskanie kwalifikacji olimpijskiej oraz „ponadprzeciętne wyniki sportowe o niewymiernym charakterze".

W 2023 roku nagrody otrzymali:

- Mikołaj Bałowski, Błażej Ślusarz, Jakub Janus - ponadprzeciętne wyniki sportowe w siatkówce,
- Bartosz Nosek - złoty medal na Mistrzostwach Polski Dzieci i Kadetów w Boksie Tajskim,
- Gracjan Jóźwiak - srebrny medal na Mistrzostwach Polski Dzieci i Kadetów w Boksie Tajskim,
- Sebastian Erdman - brązowy medal na Mistrzostwach Polski Młodzików w Sumo,
- Stanisław Stelczyk, Kayetan Zawadzki - srebrne medale na Mistrzostwach Polski Dwójek w Kolarstwie,
- Mateusz Rudyk - srebrny medal na Mistrzostwach Europy w Sprincie Indywidualnym,
- Jakub Długosz - ponadprzeciętne wyniki sportowe w Brazylijskim Jiu Jitsu,
- Jacek Załubski - ponadprzeciętne wyniki sportowe w triathlonie,
- Magdalena Cycak - brązowy medal na Mistrzostwach Polski w Parajeździectwie,
- Natalia Bartoszko - złoty medal na Mistrzostwach Polski Młodziczek w Tenisie Stołowym,
- Nicol Bartoszko - srebrny medal na Mistrzostwach Polski Młodziczek w Tenisie Stołowym,
- Szymon Szachniewicz - złoty medal na Mistrzostwach Polski w Sztafetach,
- Artur Wąsowicz - złoty medal na Mistrzostwach Polski w Siatkówce Plażowej,
- Jarosław Żyła - srebrny medal na Drużynowych Mistrzostwach Polski w Tenisie na Wózkach,
- Tomasz Zając - złoty medal na Mistrzostwach Polski w Podnoszeniu Ciężarów Osób Niepełnosprawnych,
- Latika Opalińska - srebrny medal na Mistrzostwach Polski Pitbike SM,
- Przemysław Walków - złoty medal na Mistrzostwach Polski w Kickboxingu,
- Maurycy Zieliński - złoty medal na Mistrzostwach Polski w Kickboxingu,
- Damian Terlecki - złoty medal na Mistrzostwach Polski w Kickboxingu Służb Mundurowych.

(UM)

SZS wybrał nowy zarząd

fot. UMiG

Nowy zarząd Szkolnego Związku Sportowego wraz z burmistrzem Bogdanem Szczęśniakiem i jego zastępcą Markiem Szponarem

20 grudnia odbył się w Urzędzie Miasta i Gminy walny zjazd sprawozdawczo-wyborczy Miejsko-Gminnego Szkolnego Związku Sportowego

Delegaci wybrali zarząd oraz komisję rewizyjną. Przewodniczącym został Bartosz Roskosz, jego zastępcą Krzysztof Szymalak, a sekretarzem związku Dariusz Błaszczyk. Na przewodniczącego komisji rewizyjnej wybrano Pawła Majdurę. Gośćmi zjazdu byli burmistrz Bogdan Szczęśniak, zastępca burmistrza Marek Szponar oraz przewodnicząca Komisji Kultury, Oświaty, Sportu i Zdrowia Rady Miejskiej Janina Hernas. Burmistrz Bogdan Szczęśniak podziękował członkom ustępującego zarządu, dyrektorom szkół i nauczycielom wychowania fizycznego za wysiłek włożony w popularyzację sportu i zdrowego stylu życia wśród dzieci i młodzieży oraz złożył życzenia świąteczne i noworoczne. Do życzeń dołączyli się z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2024 Roku zastępca burmistrza Marek Szponar oraz radna Janina Hernas.

(UM)

Bieg Sylwestrowy - utrudnienia w ruchu

31 grudnia odbędzie się 8. Toyota Bieg Sylwestrowy, organizowany przez Klub Biegacza Harcownik. Będzie to największa impreza sportowa w naszej gminie. Na starcie pojawi się 1000 osób

W związku z powyższym w dniu biegu pojawią się utrudnienia w ruchu i całkowicie wyłączone z ruchu zostaną ul. Bożka, Tańskiego, al. Młodych, ul. Chabrowa (szczegółowy plan biegu na mapie, dostępnej na jelcz-laskowice.pl oraz profilu gminy na FB). Start i meta zlokalizowane są na ul. Bożka. Utrudnione mogą być wyjazdy z osiedli. Wyłączenie ulic nastąpi 31 grudnia, w godz. 10:00 - 12:30. Ruchem kierować będą funkcjonariusze policji i straży pożarnej. Informacji udzielać będą wolontariusze. Przepuszczane będą (w miarę możliwości) auta wyjeżdżające z osiedli. Organizatorzy z KB Harcownik przepraszają za utrudnienia i proszą kierowców i pieszych o zachowanie szczególnej ostrożności i uwagi, szczególnie na przejściu koło CSiR na ul. Oławskiej.

(JAZ)

Odjazdowe ferie w Rabce-Zdroju

Miejsko-Gminne Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza dzieci urodzone w latach 2010-2015 do uczestnictwa w „Odjazdowym Obozie Zimowym Rabka-Zdrój", w terminie 13-20.01.2024

W programie między innymi zwiedzanie Zakopanego, wizyta w największym na świecie śnieżnym labiryncie - Snowlandii, odwiedziny Aquaparku „Bania" w Białce Tatrzańskiej czy kulig. Organizatorzy z MGCSiR zapewniają świetną bazę hotelową z wyżywieniem, transport, opiekę wychowawców i ubezpieczenie. Koszt wynosi 2299 złotych. Więcej informacji pod numerem telefonu: 71 303 65 09.

(FUM)

eprasa.pl 230b867e6f

BARAN

(21.03-20.04)

Konflikt w związku wydaje się nieunikniony. Jeśli do niego dojdzie, staraj się nie eskalować sporu. Daj partnerowi/partnerce chwilę do namysłu, zamiast atakować oskarżeniami. Zignoruj dobre rady i namowy bliskich. Rozwiążcie sami swoje problemy. W końcówce tygodnia poprawi się kondycja zdrowotna i samopoczucie. Weekend będzie bardzo pracowity.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Nie reaguj zbyt emocjonalnie w kontaktach z domownikami. Za mocno przeżywasz nawet błahe sytuacje. Znajdź jakiś sposób na rozładowanie stresu. Jeśli jest zbyt ciężko, poproś o pomoc. W weekend zorganizuj spotkanie z przyjaciółmi. Już prawie nie pamiętają, jak wyglądasz. Twoja pozycja zawodowa od dawna jest stabilna, więc możesz się nie martwić tą sferą życia.

LEW

(23.07-22.08)

Kolejne dni przyniosą bardzo miłe wiadomości, których oczekujesz od dłuższego czasu. W sprawach zawodowych uważaj, by nie postępować pochopnie. Przemyśl wszystko dokładnie i wszechstronnie, rozważ swoje pomysły z kimś bliskim, a rezultaty będą zadowalające. Nadarzy się okazja, żeby spłacić dawny dług wdzięczności, nie uchylaj się od tego obowiązku.

WAGA

(23.09-23.10)

Bardzo spokojny tydzień. Zawirowania ominą cię tylko wtedy, gdy zapanujesz nad swoimi nerwami i nie będziesz się przejmował różnymi opiniami innych. Kieruj się wyłącznie zdrowym rozsądkiem, a wyjdziesz zwycięsko z każdej sytuacji. Weekend poświęć na odpoczynek w gronie rodzinnym. Zadbaj o poprawę kondycji.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Początek tygodnia będzie pełen niespodzianek i zbiegów okoliczności, W twoim życiu towarzyskim nastąpi ożywienie. Otwórz się na innych, poznasz kogoś, na kim zrobisz ogromne wrażenie. Jeśli będziesz sobą, wszystko może mieć szczęśliwy finał. Dobry nastrój utrzyma się do czwartku. W piątek dość smutna wiadomość popsuje humor i dobre samopoczucie.

WODNIK

(21.01-20.02)

Poczujesz, że pewne rzeczy zaczynają się wymykać spod kontroli. Nie wpadaj w panikę. Odetchnij głęboko, postaraj się zlokalizować problem i ułożyć plan działania. Nieoczekiwanie spotkasz kogoś, dla kogo twoje serce zabije mocniej. Poczujesz, że to nieodpowiednia chwila na nowy związek, ale może jest wręcz przeciwnie. Nie skreślaj tej znajomości.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (128)

Zdjęcie nr 1 pochodzi z albumu Florka Karga - to lata pięćdziesiąte na drodze za śluzą na Odrze w kierunku Zwierzyńca. Idą trzy panie - to Marta Karg, Anna Maśnik i Katarzyna Stępiń. W głębi za drzewami widzimy zabudowania Zwierzyńca.

Zdjęcie nr 2 też jest z albumu Florka Karga i to też lata pięćdziesiąte, zaś na zdjęciu widzimy Albinę Karg. Zdjęcie zrobiono przed śluzą, na Odrze.

Zdjęcie nr 3 pochodzi w roku 1970 - to śluza na Odrze. Po po lewej i po prawej widać miejsca, gdzie zrobione zostały poprzednie zdjęcia.

Zdjęcia nr 4 zrobiłem w 2023 roku e śluzy na Odrze - dokładnie z miejsca, gdzie stał fotograf robiąc zdjęcie nr 1.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

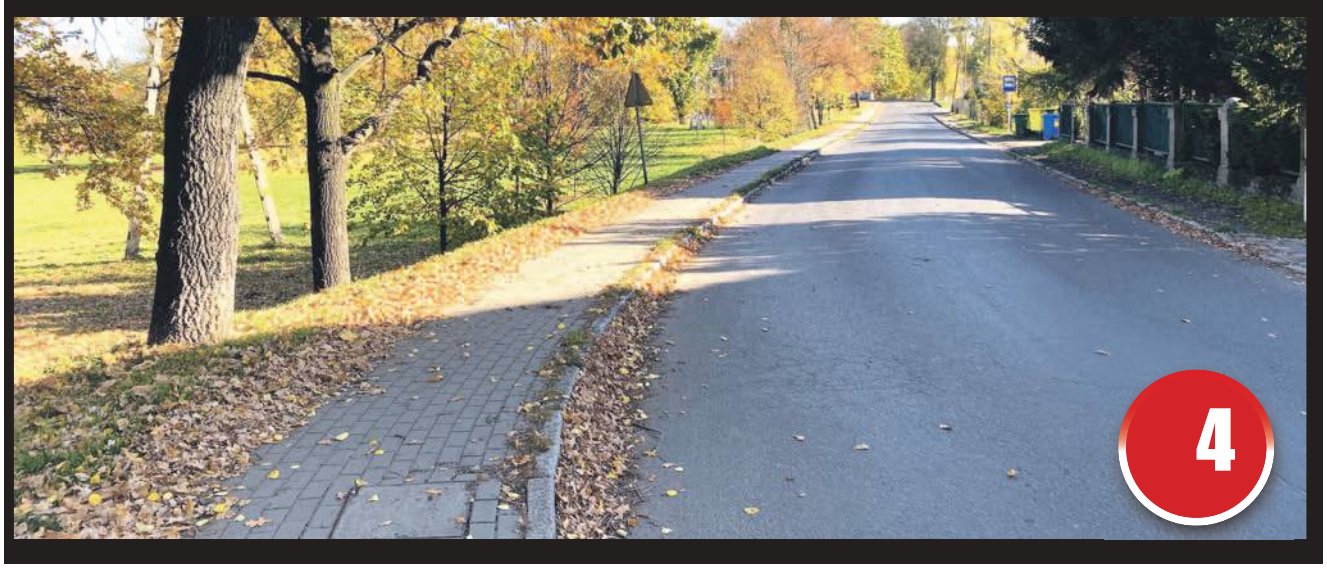

BYK

(21.04-21.05)

Nad twoim związkiem pojawią się czarne chmury. Przemyśl i przeanalizuj swoje zachowanie. Oceń siebie okiem sprawiedliwego sędziego. Jeśli zrozumiesz, jakie błędy popełniasz, sytuacja się poprawi. Porozmawiaj szczerze z kimś z najbliższego otoczenia, może udzieli cennej porady. W sprawach finansowych - bez istotnych zmian.

RAK

(22.06-22.07)

Kolejne dni mogą obfitować w miłe niespodzianki finansowe. Dostaniesz szansę na dodatkowe źródło dochodów, które warto wykorzystać. Jeśli dobrze wszystko zorganizujesz, dodatkowa praca nie będzie dla ciebie obciążeniem. Zarobione pieniądze możesz przeznaczyć na urlop, o jakim zawsze marzyłeś.

PANNA

(23.08-22.09)

Czeka cię spadek formy. Mimo wolnego czasu spędzonego z rodziną, poczujesz smutek. Ktoś okaże dużo zrozumienia i cierpliwości. Doceń to i nie zapomnij o podziękowaniu. Bardzo szybko będziesz mógł się zrewanżować. Koniec tygodnia przyniesie zamieszanie. Szczera i otwarta rozmowa na pewno złagodzi trudności i niesnaski.

SKORPION

(24.10-22.11)

Kontynuuj swój plan zmiany w życiu. Nie bój się, masz wsparcie bliskich. Pamiętaj, że jest tylko jedno życie do wykorzystania, szkoda je marnować na tkwienie w czymś, co nie jest dobre dla ciebie. Skup się na rzeczach najbardziej istotnych, drobiazgi mogą rozbić twój harmonogram. Nie obawiaj się rewolucji w sprawach sercowych, która jest coraz bliżej.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Na chwilę zapomnisz o wszystkim i będziesz bujał w obłokach. Sprawi to osoba, którą znasz od dawna, ale teraz spojrzysz na nią z innej strony. To będzie bardzo dobry tydzień na zmiany w sferze zawodowej. Zaufaj swojej intuicji, która dobrze podpowiada. W sprawach finansowych i zdrowotnych bez zmian.

RYBY

(21.02-20.03)

Tydzień nie zaskoczy niczym nowym, wypełni go dobrze ci znana rutyna. Jeśli czujesz się nią zmęczony, podejmij inicjatywę i zrób coś spontanicznego. Wpłynie to pozytywnie na twoje samopoczucie, sposób myślenia i postrzegania ważnych problemów. W pracy pojawi się szansa na poprawę finansów, jednak nie staraj się osiągnąć tego za wszelką cenę.

eprasa.pl 230b867e6f

Pierwsza prywatna PIEKARNIA po 19

Była na Brzegowej - dziś to Brzeska - a uruchomił ją Marian Manecki, o czym opowiedział nam jego syn Andrzej, a ciekawą historię spisał Lesław Mazur

Józef Posionek przy mieszałce do ciasta - wyjmuje ciasto na chleb z dzieży

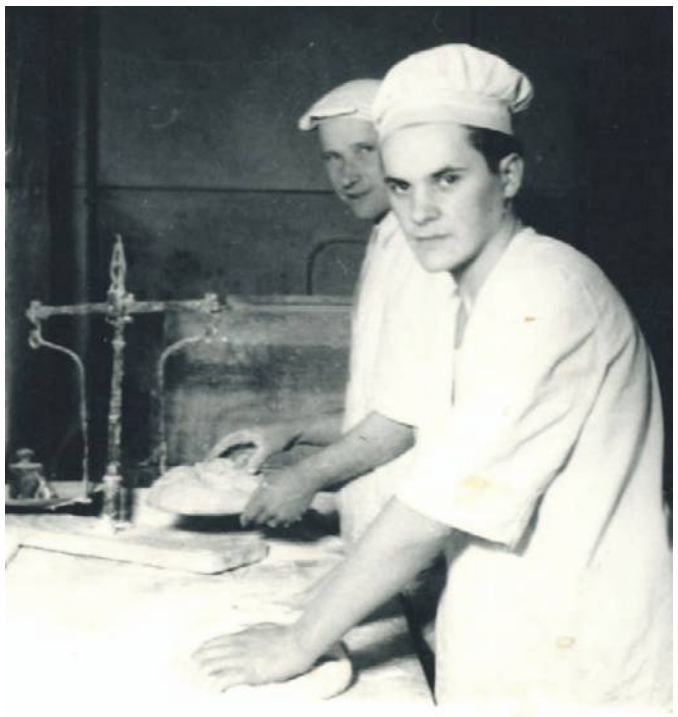

Tu na zdjęciu widzimy Witka Maneckiego (kuzyn pana Mariana), który wyrabia kęs ciasta na chleb. Nie wiemy, kim jest ten pan z tyłu, który waży kęs ciasta

- Marian kiedy wreszcie będzie chleb, bo klienci czekają? - pyta Joanna Manecka. W głębi stół piekarski, a na nim waga piekarska. Po lewej widać ręczną dzielarkę do ciasta na bułki

Marian Manecki, tato pana Andrzeja, pochodzi z Kielc - gdzie dziadek Andrzeja, Izydor, był rzeźnikiem. Przed wojną Marian pracował w prywatnej piekarni w Sosnowcu, której właścicielem był Franciszek Kiepura, ojciec znanego śpiewaka operowego Jana Kiepury.

W czasie wojny Marian mieszkał w Krakowie, skąd był wywieziony do Niemiec na roboty - pracował tam jako piekarz. Po jakimś czasie udało mu się uciec i wrócił do Krakowa. Tu mieszkał jego brat Bolesław, który też miał być wywieziony na roboty do Niemiec, a miał wtedy trójkę dzieci. Pan Marian w tym czasie był kawalerem, a że był bardzo podobny do brata, postanowił, że pojedzie na roboty do Niemiec za niego. I tak się stało.

Mama Andrzeja, czyli Joanna z domu Dąbkiewicz, pochodziła z Noskowa koło Jarocina - na robotach w Niemczech była 5 lat. Poznali się z Marianem dzięki bratu Joanny, który był piekarzem i pracował w piekarni u taty w Międzylesiu - tam Joanna i Marian się pobrali w 1945 roku.

Marian Manecki i jego pracownik (nie znamy nazwiska) przy uformowanych i naciętych kęsach chleba, które rosną i za chwilę zostaną włożone do pieca

Pracownik podaje wyrośnięty kęs ciasta, który leżakował w koszyku, na łopatę, którą Witek Manecki wkłada ciasto do pieca piekarskiego

Marian Manecki bierze z półki gotowe pieczywo

Po wojnie Marian miał piekarnię w Międzylesiu. Po odebraniu mu jej przez ówczesne władze pracował we Wrocławiu w piekarni przy zaułku Złote Koło (dziś to między ulicami Mikołaja a Ruską), następnie w Ratowicach, skąd trafił do Oławy, gdzie początkowo pracował w Piekarni GS na Strzelnej.

Mieszkał wtedy z rodziną na pierwszym piętrze przy ulicy Pałacowej - na parterze była piekarnia, a po sąsiedzku masarnia, którą organizował i prowadził Franciszek Bliskowski - potem mu ją odebrano.

*

Tu muszę na chwilę wrócić do początku lat powojennych i przypomnieć, jak upaństwowiono handel i rzemiosło.

Do Oławy po wojnie przyjechali przesiedleńcy ze wschodu, których władza sowiecka wyrzuciła ze swoich domów, a także - w ramach akcji ówczesnych władz w zasiedleniu tzw. Ziem Odzyskanych - mieszkańcy centralnej i południowej Polski przedwojennej, którzy szukali lepszych warunków do życia. Zgodnie z hasłem „kto pierwszy ten lepszy" przejmowali lokale poniemieckie handlowe, rzemieślnicze, niektóre były w takim stanie, że można było od razu rozpocząć działalność, ale były też np. rozszabrowane (rozkradzione) i trzeba było szukać brakujących maszyn czy sprzętów. Po pewnym czasie nowa władza zaczęła porządkować te sprawy - każdy, kto prowadził działalność, musiał się wykazać albo świadectwem ukończenia szkoły zawodowej, papierami czeladniczymi, mistrzowskimi albo praktyką. Kto nie miał takich dokumentów, tracił lokal. Ci nowi najemcy niejednokrotnie brali kredyty na prowadzenie działalności gospodarczej, jak to się dziś mówi. Na początku lat 50. nowy rząd ustanowił prawo. które upaństwowiło wszystkie zakłady i cały handel. Odebrano lokale wraz z wyposażeniem, nie zrekompensowano poniesionych kosztów. Wielu właścicieli został z niespłaconymi kredytami. Dla ścisłości - w Oławie paru osobom udało się przetrwać te szykany i utrzymali prywatny handel lub na przykład ciastkarnię. Tak było do 1956, kiedy po protestach w Poznaniu władze objął Władysław Gomułka jako

Sala sprzedaży - na pierwszym planie makowiec. Zdjęcie z początku lat sześ

eprasa.pl 230b867e6f

56 roku w Oławie

I sekretarz PZPR i przepisy zostały trochę zostały „poluzowane", jak się wtedy mówiło.

*

Wracam do rodziny Mariana Maneckiego, który zmienił miejsce zamieszkania na ulicę Brzegową 17, na pierwszym piętrze, ponieważ poprzednie lokum było w bardzo złym stanie technicznym. Na parterze tego budynku był lokal, w którym była przedwojenna piekarnia z piecem piekarskim, a w tym czasie PSS Społem w Oławie prowadziła tam wypożyczalnię sprzętu domowego - dziś takich wypożyczalni nie ma, a można tam było wypożyczyć szklanki, kieliszki, talerze, garnki, sztućce, maszynki do mięsa, ręczne młynki do kawy, a w latach późniejszych pralki, wyżymaczki, prodiże itp. Dziś to może śmieszy, ale po wojnie brakowało wszystkiego.

Pan Marian zaczął starania o ten lokal, ale z początku ówczesna prezes PSS Społem nie wyrażała zgody na przekazanie lokalu, a wręcz mówiła, że szybciej jej kaktus wyrośnie na ręce, niż przekaże lokal, co pan Marian powtarzał później przez lata. W końcu jednak lokal otrzymał i po remoncie otworzył w nim piekarnię. Wtedy, to jest w roku 1960, Oława liczyła zaledwie 1000 mieszkańców i mimo że piekarń w Oławie prowadzono co najmniej 4, ale to były małe piekarnie rzemieślnicze, występowały braki w pieczywie. Musiano je dowozić z Jelcza - PSS miał tam wtedy piekarnię „na hotelu" - i z Bystrzycy z GS-su. W tej sytuacji pan Marian, ponieważ miał dobre pieczywo i wyroby cukiernicze, szybko stanął, jak to się wtedy mówiło, na nogi. Nie mógł jednak robić więcej, ponieważ jego ówczesny piec piekarski płomieniowy był mały i mało wydajny. Dowiedział się jednak, że w Ścinawie Polskiej naprzeciw świetlicy była piekarnia i jest tam kompletny piec ogrzewany rurkami Perkinsa, który właśnie mają rozbierać. Podjął starania i otrzymał zgodę na rozbiórkę. No tak, ale musiał to zrobić zdun od pieców piekarskich, który postawiłby go na nowo w piekarni na Brzeskiej. Po dłuższych poszukiwaniach znalazł zduna Niemca we Wrocławiu na ulicy Kościuszki, pana Hauckego, który podjął się demontażu i postawienia pieca. Na ówczesne czasy był nowoczesny i miał o wiele większą wydajność niż inne, był opalany węglem. Ogrzewając komory do pieczenia rurkami Perkinsa można było uzyskać w każdej komorze inną temperaturę. Wiem, że do dzisiaj w Polsce w niektórych małych piekarniach jeszcze są używane podobne piece.

- Aby pieczywo było na rano, to znaczy na godzinę 6.00-7.00 to tato rozpoczynał pracę o 21.00-22.00, niezależnie od tego, czy był to zwykły dzień czy niedziela, czy drugi dzień świąt - wspomina Andrzej Manecki. - Najpierw odpowiednio wcześnie trzeba było zapalić w piecu, rozgrzać go do temperatury około 200 stopni. Potem mąkę, a była w 50 kg workach, trzeba było przesiać i wsypać do dzieży, którą wstawiało się do mieszałki, dodawało wody, zakwasu i pozostałych dodatków. Gdy mieszałka wyrobiła ciasto, tato ręcznie wyjmował je na duży stół piekarski, dzielił na kęsy, ważył, a potem formował i kładł na deski piekarskie albo do koszyków, gdzie ciasto rosło. Następnie drewnianą łopatą z długim trzonkiem wkładał do pieca i co jakiś czas kontrolował wypiek, który trwał około czterdziestu kilku minut. Potem łopatą wyjmował upieczone bochenki i kładł na półki lub na deski, które były na specjalnych wózkach, do wystygnięcia. Takich czynności w nocy wykonywał kilka lub kilkanaście, w zależności od ilości potrzebnego pieczywa. Praca piekarza była bardzo ciężka. W piekarni niezależnie od pory roku temperatura była zawsze ponad 30 stopni, żadnych przeciągów, bo ciasto musiało rosnąć. Pracę rozpoczynało się po godzinie dwudziestej, niezależnie czy to był drugi dzień świąt, czy imieniny, czy chrzciny, bo rano klienci przyjdą po ciepłe pieczywo.

A jednak zawód piekarza cieszył się szacunkiem i przed wojną przechodził z ojca na syna. Pan Andrzej pamięta, jakie wtedy były ceny pieczywa - duża bułka z przedziałkiem kosztowała 0,50 zł, chleb duży 2.2 kg był za 8 złotych, jagodzianka kosztowała 2 zł. To są ceny z 1965 roku, a wówczas nie zmieniały się one przez wiele lat.

Syn pana Mariana wspomina, że najbardziej lubił z wyrobów z piekarni ojca... biały barszcz, który ojciec „piekł" w żeliwnym garnku w piecu piekarskim - do dziś pamięta jego smak, choć minęło ponad pół wieku.

Pan Marian dbał o jakość pieczywa - w jego piekarni wypiekano na zakwasie, co nie było łatwe, bo wymagało dobrej mąki, dokładnego stosowania receptury i przestrzegania temperatur. Dziś piekarnie stosują polepszacze, więc jest łatwiej, co nie znaczy zdrowiej i smaczniej.

Klienci kupowali zawsze rano jeszcze ciepłe pieczywo - nie było zakupów na zapas, następnego dnia rano znowu szli do piekarni. Pamiętam zapach świeżego pieczywa, który roznosił się po ulicy Brzeskiej, bo pracowałem po sąsiedzku.

Pan Marian piekł również ciasto cukiernicze, słodkie bułki, serniki, makowce, które cieszyły się olbrzymią popularnością. Mieszkańcy Oławy znali godziny wypieków i przychodzili tak, aby kupić jeszcze ciepłe.

Gdy po wojnie sprywatyzowano piekarnie, później chleb nie mógł być sprzedawany w sklepie przy piekarni, tylko musiał być wieziony do innego sklepu - chodziło o kontrolę ilości wypieczonego chleba. Tyle tylko, że wtedy już nie był ciepły przy sprzedaży i wiele stracił. Wcześniej wiadomo było, kto piekł ten bochenek chleba - w piekarniach państwowych był wieziony do sklepu i nie zawsze było wiadomo, kto go zrobił, bez piekarni pod ręką stawał się bezimienny. Na dodatek z zimie transport zmrożonym samochodem do kilku sklepów powodował niemal natychmiastowe zamrożenie bochenków.

W połowie lat sześćdziesiątych doszło w piekarni Maneckiego do nieszczęścia - najpierw pracownik ukradł gotówkę przeznaczoną na zakup surowców, a potem w środkowym budynku, gdzie była piekarnia pomiędzy ulicami Karola Miarki a Brzeską, wybuchł pożar i spalił się dach. To oznaczało wielomiesięczny postój w piekarni - potem brakowało pieniędzy na ponowne jej uruchomienie. W tej sytuacji Manecki wszedł w spółkę z panem Mazurkiem.

- Potem zaczęły się kłopoty ze zdrowiem i tato wycofał się ze spółki - mówił pan Andrzej. - Tu chcę dodać, że tato należał do oławskiego koła SD, czyli Stronnictwa Demokratycznego, do którego należeli w większości prywatni handlowcy i rzemieślnicy, choć nie tylko, bo członkiem SD był także prezes sądu w Oławie Jan Dulębowski.

*

Prezentowane zdjęcia wykonał znany oławski fotograf Zygmunt Silski, który miał swoje atelier na ulicy Wrocławskiej i był przyjacielem Mariana Maneckiego.

Dokument, jaki Marian Manecki miał w czasie pobytu na robotach w Niemczech

Joanna Manecka i dwie inne panie (nierozpoznane) na schodach do sklepu przy ulicy wtedy Brzegowej, a dziś Brzeskiej 17

Marian Manecki - gdy pracował w piekarni w Międzylesiu (1945 rok), tak woził chleb

Joanna Manecka, w kolejce klienci, na ladzie 2,2 kg bochenki chleba oraz ćdziesiątych

Zdjęcie ulicy Brzegowej - za słupem lampy ulicznej widać witrynę sklepu piekarniczego Joanny i Mariana Maneckich, którzy mieszkali na pierwszym piętrze. Fot. Lesław Mazur

Ulica Pałacowa 6 (dziś tych budynków już nie ma) - tu na piętrze w latach 50. mieszkał Marian Manecki z rodziną, na parterze była piekarnia, a w budynku następnym była masarnia, którą uruchamiał Franciszek Bliskowski, a potem prowadziła tę masarnię PSS Społem, aż do likwidacji w połowie lat 70. Zdjęcie z kolekcji Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej

eprasa.pl 230b867e6f

Komputery się aktualizuje, MAŁŻEŃSTWO też trzeba aktualizować

Z Roksaną i Andrzejem Cwynarami z Oławy, których nominowano na konsultorów Rady do spraw Rodziny przy Konferencji Episkopatu Polski, rozmawia Jerzy Kamiński

» - Jak się zostaje członkiem Rady do spraw Rodziny przy Konferencji Episkopatu Polski?

Andrzej Cwynar (A): - Zostaliśmy konsultorami Rady do spraw Rodziny KEP, bo tak to się oficjalnie nazywa, ale zapewne dużo więcej na ten temat dowiemy się 1 marca, gdy odbędzie się nasze ślubowanie. Jak to było w naszym przypadku? Dostaliśmy telefon z Konferencji Episkopatu, że jesteśmy zgłoszeni przez Archidiecezję Wrocławską i czy wyrażamy zgodę, aby kandydować. Po chwili namysłu zgodziliśmy się, no i ruszyła procedura weryfikacji czy opiniowania. Nie wiemy dokładnie, jak się to odbywa, ilu było zgłoszonych... Traktujemy to bardzo duchowo jako działanie Ducha Świętego. Mamy świadomość, że jest wiele małżeństw, które robią piękne rzeczy, ale w jakiś sposób zaproponowano nas i... jesteśmy.

Roksana Cwynar (R): - Wychodzimy z założenia, że Polska jest duża i jest wiele małżeństw, które działają na rzec innych rodzin, a że akurat my... Najważniejsze, że mamy świadomość, że to, co robimy, to jest kropla wobec tego wszystkiego, co się wokół rodziny dzieje w Kościele.

» - Mówicie, że takich aktywnych małżeństw jak wy jest wiele, ale w samej Radzie do spraw Rodziny na 14 osób są tylko 2 małżeństwa. Mało.

R: - Wiemy, że to drugie małżeństwo to są ludzie bardzo zaangażowani na rzecz rodziny, są odpowiedzialni za cały Domowy Kościół w Polsce, wybierani byli na tę funkcję wielokrotnie, natomiast my z malutkiej Oławy...

» - Nie bądźcie tacy skromni, bo działacie nie tylko w Oławie i to na wielu płaszczyznach.

A: - Jest kilka działów naszej aktywności, to prawda. Biwaki ojca z synem albo córką, wyjazdy wakacyjne dla całych rodzin, są Dialogi Małżeńskie, Finanse po Bożemu, jeszcze dodatkowo Tato.net i Oławski Klub Ojca, do tego filmiki, które nagrywamy z Teobankologią. No jest tego trochę. Robimy, ile możemy...

» - Są jeszcze słynne Randki Małżeńskie, o których rozmawialiśmy poprzednim razem.

Dla Rodziny

- Nasze Fundacyjne Małżeństwo ma przed sobą odpowiedzialne zadanie! - czytamy na profilu fundacji Dla Rodziny. - Cieszymy się, że ich wysiłki na rzecz wzmacniania relacji w rodzinach zostały zauważone i docenione! Są świetnymi ekspertami w tej dziedzinie! Mają bogate doświadczenie jako: małżonkowie - od 2001 roku, rodzice - od 2003 roku, prowadzący samodzielnie rekolekcje dla rodzin - od 2016, organizatorzy rekolekcji #DniDlaRodziny - od 2017 roku.
Oboje są absolwentami Podyplomowych Studiów Nauk o Rodzinie. Andrzej dodatkowo jest nauczycielem Naturalnych Metod Planowania Rodziny oraz trenerem tato.net i Liderem Ojcowskiego Klubu w Oławie

R: - Nie tylko, bo organizujemy też Randki o Wychowaniu Dzieci.

» - Jak widać całkiem sporo jak na jedno małżeństwo. Czym - tak najogólniej - zajmuje się Rada do spraw Rodziny KEP?

A: - Tworzeniem programów rozwoju rodziny w Kościele. Czyli tego, jak rodzina ma funkcjonować w Kościele, co robić, czy coś robić i jak robić z rodzicami dzieci pierwszokomunijnych, albo z narzeczonymi, albo z rodzicami bierzmowanych. To są chociażby takie rzeczy. Rada zbiera się, myśli, zastanawia. A my jako konsultorzy będziemy to konsultować i mówić, co myślimy na ten temat. Jak budować i wzmacniać rodziny.

» - Czy jako świeża krew w Radzie macie tylko konsultować, czy możecie występować z własnymi inicjatywami?

A: - To też będzie oczekiwane i uwzględniane, ale pewnie dokładniej dowiemy się 1 marca. Nie wyobrażam sobie, abyśmy nie mieli jakiegoś głosu. Po latach naszego zaangażowania coraz bardziej wiemy, jak coś zrobić, mamy doświadczenie z konkretnego działania, z naszych programów autorskich. Zdaje się, że to się sprawdza, działa, ludzie przychodzą, mamy setki świadectw osób, które coś przeżywają, zbliżają się do siebie, do dzieci. Takie „know how" już więc mamy i na pewno się nim podzielimy, ale będziemy też chcieli zebrać trochę informacji od innych małżeństw, od naszych znajomych, co na ten temat sądzą, bo - jak pan słusznie zauważył - w Radzie są tylko dwa małżeństwa.

» - Co jest nie tak z rodziną w Kościele? Co - waszym zdaniem - można byłoby zmienić, poprawić, doradzić, zalecić?

-A: - Wolałbym nie oceniać, co jest nie tak. Lepiej z naszego punktu widzenia diagnozować, co jest, co się dzieje i co robić dalej. Mamy czasem poczucie, że w Kościele jest dużo teologizacji, dużo mądrych słów, które trudno jest przełożyć na codzienne życie, więc w naszej działalności staramy się to upraszczać. Staliśmy się praktykami. Chcemy pokazywać, że teologia, która jest bardzo mądra, głęboka, ma zastosowanie w życiu codziennym. To są czasem bardzo proste rzeczy, jak choćby zwrócenie uwagi na swoją wolę, na chęć budowania, oddawania czasu drugiemu człowiekowi. Mamy w Kościele bardzo ładne hasła, że trzeba się modlić - TRZEBA, że trzeba oddawać czas pan Bogu - TRZEBA, a tak na dobrą sprawę, skoro mówimy, że kogoś kochamy, to NIE TRZEBA, bo nic nie musimy. Chcemy. Chcemy oddawać czas, budować relacje. Przenosząc to na kwestie religijne - budujemy relację z osobą boską lub ludzką, ale nie ma na to szansy, jeśli sam nie oddamy trochę czasu. Zmuszanie się na zasadzie „droga żona, a teraz muszę z tobą porozmawiać

eprasa.pl 230b867e6f

15 minut", to nie jest dobra droga...

- Bo odbębnię to jakoś z zegarkiem z ręku, a potem uciekam z domu do garażu czy na mecz...

R: - Odreagować (śmiech). Pierwsze o czym pomyślałam przy pytaniu, co poprawić w rodzinie, to jest właśnie czas. To najdroższa waluta dla każdego i chodzi właśnie o takie przekierowanie, że wiele rzeczy można nabyć, ale bycie w relacji, bycie dla drugiego - to jest bezcenne. A to się dopiero docenia, jak się jest starszym albo gdy dzieci zaczynają być nastolatkami i nie chcą z nami przebywać, albo jak już jesteśmy osamotnieni i chcielibyśmy z kim poprzebywać... Ten czas, to przebywanie, to bycie, te rozmowy, to znoszenie drugiego człowieka w jego kaprysach, w trudach, z rozchwianiach hormonalnych, w tym, że nie zawsze się układa, to wsparcie, to zrozumienie.

- A jak jest w waszym małżeństwie?

R: - Dajemy sobie dużo wolności, jak najbardziej. Mój mąż jest tą osoba, która nas chroni i broni w razie czegoś, w związku z tym moim zadaniem jest wspieranie go, a nie podcinanie mu skrzydeł. Przyznaję, że zrozumiałam to dopiero po paru latach małżeństwa i po paru kursach. Dopiero wtedy ogarnęłam, co to znaczy być wsparciem dla męża. W Piśmie Świętym jest to określone jako „sojusznik pełen mocy", czyli mam moc i wspieram. Mówiąc tak bardzo przyziemnie, egoistycznie, to jest też w moim interesie, żeby mój maż wzrastał, żeby miał pewność siebie, miał mądrość, żeby działał i rozwijał się. Oczywiście ja też się realizuję zawodowo, nie tylko w domu z dziećmi, bo to działa w dwie strony. Andrzej jest dla mnie wsparciem, to jego pomysł, abym zajęła się prywatną nauką języka angielskiego, to on we mnie uwierzył. W takich prozaicznych rzeczach jak robienie zakupów czy zajmowanie się dziećmi też mnie wspiera. Nie mamy umowy, że jakaś praca jest kobieca, a jakaś męska... Uważam, że moje przestrzenie życiowe są bardzo szerokie i jestem z tego zadowolona.

- Brzmi jak w dobrym związku partnerskim, bo jesteście na tym samym poziomie, relacja jest równa...

A: - Raczej unikamy określenia „partnerski".

- A jakie byłoby lepsze?

A: - Mąż i żona.

- I tyle?

A: - Tyle.

- Nie ma żadnego przymiotnika?

A: - Akurat słowo „partnerski" moim zdaniem zubaża. W słowie małżeństwo zawiera się partnerstwo, zawiera się przyjaźń, zawierają się inne relacje... Jesteśmy równi co do czci i godności. Nie ma kogoś wyżej czy niżej. Konflikty w małżeństwach często pojawiają się właśnie z tego powodu, że ktoś jest wyżej albo niżej, albo z boku.

R: - Problem z odległością...

A: - Właśnie. Jest takie powiedzenie, że konflikty tworzą się z problemów z odległością, gdy coś z nimi jest nie tak. Bo jesteśmy tak samo wartościowi, mamy tę samą godność i powinniśmy doznawać tego samego szacunku, choć jesteśmy kompletnie inni. Nie ma u nas czegoś takiego w małżeństwie, że moja praca jest ważniejsza od pracy Roksany. Nie. Ja mogę wychodzić z domu do pracy, bo Roksana „zabezpiecza tyły" i robi inne rzeczy, jest w stanie lepiej doglądać dzieci, ale też czasami zamieniamy się rolami, Roksana wyjeżdża i ja wtedy zajmuję się dziećmi, robię coś w domu.

R: - Jesteśmy na jednym „froncie". Raz Andrzej idzie na czoło, a ja siedzę w okopach i go ostrzeliwuję, aby mógł osiągnąć cele, wspieram go i mnie ta forma odpowiada, bo to Andrzej jest wystawiony. Innym razem możemy się wymieniać, a wtedy ja jestem na czele, a mąż „zabezpiecza tyły". Uzupełniamy się. Myśmy się tak umówili, jesteśmy w tym zgodni i to działa. Czasem mówię mu, teraz ty wskakuj do domu, bo ja potrzebuję wyjechać. I wskakuje. A ja jadę.

A: - Oczywiście najlepiej jest, gdy razem działamy, to najlepsza wersja.

- Rada ma się zajmować rodziną, a wiadomo, że ona cały czas ulega przedefiniowaniu. Mówi się o związkach partnerskich, o związkach tęczowych. O parach bezdzietnych z wyboru. Czy to rodzina? Ostatnio słyszałem o coraz modniejszych rodzinach międzygatunkowych, czyli on, ona i pies czy kot.

A: - My generalnie jesteśmy bardzo praktyczni i co do zasady mało wchodzimy w polemikę pojęciową.

- Rozumiem, że skoro macie się zajmować rodziną, to chyba jednak warto mieć jakąś definicję. Czy dwie panie i dziecko to jest rodzina?

A: - Miałbym wątpliwości co do nazwy. Ostatnio na spotkaniu klasowym spotkaliśmy się z koleżanką z Niemiec i opowiadała, że w jakimś formularzu miała do wypełnienia cztery pola na oznaczenie płci. Więc oczywiście możemy się umawiać na takie rzeczy, ale nie słyszałem, aby w Kościele zbliżały się jakieś zmiany, aby w ogóle było nadzwyczajne parcie co do redefiniowania rodziny. Parcie jest mocne na akceptację każdej osoby, co nie jest równoznaczne z akceptacją jej zachowań. To jest istotne. Czy te osoby zostaną odrzucone przez Kościół? Myślę, że nie. Ale chodzi o osoby, natomiast to, co robią? Myślę, że daleka droga przed nami, nie zajmujemy się takimi dywagacjami. Czy takie zmiany odbędą się za naszego życia? Myślę, że nie.

- W jakichś dokumentach Rady do spraw Rodziny KEP natrafiłem na określenie, że Rada zajmuje się także „osobami, które są w sytuacjach nieregularnych"...

A: - Myślę, że chodzi tu o rodziny bez związku formalnego, bez sakramentu małżeńskiego. Można mówić, że to jest jakaś rodzinna forma. Czy to jest rodzina? Tak. Możemy sobie wyobrazić sytuację, że z jakichś powodów pani mieszka z panem, z jakichś powodów nie są małżeństwem, a mają wspólne dzieci. Myślę, że można iść w tym kierunku, że tworzą rodzinę. Czy to jest stan docelowy, oczekiwany? Myślę, że nie. I to staramy się przekazywać. Do nas, zwłaszcza na wakacje, przyjeżdżają pary nie będące małżeństwami, ale traktujemy je jak rodziny, dostają wspólne pokoje. Czasem z dziećmi. W tym roku mieliśmy taką bardzo barwną rodzinę i nastąpiło to, o czym marzyliśmy. Po jakimś czasie, gdy zobaczyli, jak żyją inne rodziny, z jakimi przeszkodami, w trakcie pobytu na turnusie stwierdzili, że oni chcą wejść w sakramentalny związek małżeński, bo widzą ogromną różnicę między ich rodziną, a tymi, które właśnie poznali. Generalnie życzyłbym wszystkim tego stanu, kiedy widzimy moc sakramentu małżeńskiego i ogrom korzyści z tego płynący. To nie znaczy, że tych myślących inaczej czy żyjących inaczej trzeba odrzucać. Absolutnie nie. Serdecznie ich zapraszamy. Tym się różnimy w naszej działalności duszpasterskiej od niektórych wspólnot, że aby przyjechać do nas, wcale nie trzeba być małżeństwem katolickim, sakramentalnym. Dzielenie, stawianie barierek jest nam obce. Z założenia zapraszamy także innych, bo uważamy, że wszyscy jesteśmy w drodze.

R: - Myślę, że w przypadku tej pary, które zechciała zawrzeć sakrament małżeństwa, to był wynik wielu rozmów, jakie przeprowadzili podczas tego tygodnia z nami, kiedy tworzyli wspólnotę ze wszystkimi uczestnikami. Obserwowali innych i doszli do wniosku, że jest to jakaś cenna wartość, więc podjęli decyzję.

A: - Zależy nam na ludziach, którzy nie zawsze są zaangażowani, tylko poszukują, nawet bywają trochę poobijani, zawiedzeni. Nie odsuwamy się od nich.

- Mamy przykład pary z dziećmi. A co z samotną mamą? Tworzy z dzieckiem rodzinę?

A: - Znów to kwestia pojęć. Czy trzeba taki związek od razu nazywać rodziną? Czy mamę z dzieckiem nazywać rodziną? Nie wiem. Może wystarczy po prostu mama z dzieckiem.

- Czy nie uważacie, że w Kościele katolickim jest za mało takiego doświadczenia rodzinnego, jakim wy dysponujecie. Pewnie nie raz słyszeliście zarzuty, że co będzie mi tu ksiądz opowiadał o rodzinie, jak jemu zakładać rodziny nie wolno!

R: - Mamy takie doświadczenia, że zapraszają nas często księża, którzy mówią, że oni mają doświadczenie tylko z konfesjonału, a tu potrzeba specjalistów, więc wołają właśnie nas. Mówią, że to fachowcy od małżeństwa niech mówią o małżeństwie. Chętnie się nami posiłkują.

- Czy w Radzie do spraw Rodziny KEP nie powinno być w takim razie jeszcze więcej małżeństw?

A: - Być może tak. Pan Bóg nas postawił tu i teraz, mamy takie zasoby i możliwości, jakie mamy, więc robimy, co możemy z tym, co mamy. Nie do końca nam oceniać. Oczywiście próbujemy trochę wyważać drzwi, trochę iść pod prąd, robimy swoje. Może to jest presja środowiska, gdzie widzimy wiele, wiele pięknych rodzin, zaangażowanych w Kościół, mówiących o swoim doświadczeniu.

- Co jest, waszym zdaniem, największym problemem współczesnego małżeństwa, polskiej rodziny?

R: - Jeżeli chodzi o młodsze małżeństwa, to wydaje mi się, że dużą trudnością jest nie do końca dobrze rozważona potrzeba samorealizacji, czyli ja swoje, ty swoje. W tym momencie bardzo trudno się spotkać, oddać sobie czas, poświecić się dla siebie. Natomiast są duże wymagania, są umowy pod tytułem „zawieramy kontrakt na małżeństwo", ja robię 50%, ty robisz 50%, a jak się nie wyrabiasz, to ja też czuję się zwolniony czy zwolniona z obietnicy, są fochy, jest obrażanie. To mocne nastawienie na samorealizację nie jest dobre. To JA potrzebuję, MNIE się należy... Troszkę za mało jest dobrze pojętego partnerstwa, czyli oddania kawałka siebie. Tutaj to ciężko idzie. Mówię o młodszym pokoleniu, które jest przyzwyczajone, że dużo dostaje. Natomiast te nieco starsze małżeństwa... Tak patrzę po nas. To jest czas na budowanie relacji ze sobą. Trzeba mieć ogromną świadomość i bardzo tego pilnować, bo łatwo się zaangażować w pracę zawodową, w dzieciaki, w pomoc społeczną i nagle okazuje się, że nie mamy dla siebie czasu. A przecież my się zmieniamy. W małżeństwach są sezony. Jesteśmy coraz bardziej inni, więc potrzebujemy się na nowo poznawać i aktualizować. Komputery się aktualizuje, małżeństwo też trzeba aktualizować. Oprogramowanie... Trzeba cały czas być w tym małżeńskim ruchu.

- Jak się to robi?

R: - Wiemy to i praktykujemy. Czasem się śmieję do Andrzeja, że w naszym małżeństwie jest tak dużo różnic zdań, jest taka włoska energetyczność...

- Latają talerze?

A: - Nie, szkoda by było...

R: - Przyznaję, że w naszym małżeństwie też potrzebujemy brać udział w tych wyjazdach i Dialogach Małżeńskich i cały czas się uaktualniać, rozmawiać...

A: - Choć jesteśmy osobami posługującymi, to sami też z posługi czerpiemy. Szalenie ważna jest dla nas wiarygodność i autentyczność, żeby nie być tylko krasomówcą... U nas wiedza przenika się z doświadczeniem. To chyba nasza siła.

- Gdy wrzuciliśmy na portal TuOlawa.pl informację, że będziecie członkami Rady do spraw Rodziny KEP jednym z pierwszym komentarzy, oczywiście anonimowym, było krótkie stwierdzenie: - Ciemnogród! Jak sobie radzicie z hejtem? Często musicie się z nim mierzyć, czy może macie zdolność unikania go?

A: - Nie dotyka nas to aż tak. Wiemy, kim jesteśmy, jakkolwiek to zabrzmi, mamy poczucie swojej wartości i godności, wynikającej z Dziecięctwa Bożego. Wiemy, co robimy i dlaczego. Jeśli ktoś pisze takie rzeczy o nas, to znaczy, że nas nie zna. Tego jednak nie ma jakoś bardzo dużo.

R: - Za mało śledzę takie portale, może więc po prostu o tym, co się dzieje poza nami, nie zawsze wiemy.

A: - W każdym razie nie jest to dla nas problem. Może większy problem jest, o dziwo, instytucjonalny, kiedy to w imię równości pewien bank odmawia nam założenia konta, a jakieś biuro rachunkowości nie chce współpracować. Uzasadniali odmowę naszą... działalnością religijną. Jak zadałem pytanie, co to ma do rzeczy, pani z banku się zreflektowała i wycofała z tego. A nie zostaliśmy obsłużeni przez biuro rachunkowe ze względu na nasze poglądy co do rodzicielstwa. Odmówili nam obsługi księgowej. Wielokrotnie też firmy informatyczne odrzucały nas jako klientów, co motywowano względami równościowymi. To jest zaskakujące!

R: - Mieliśmy tez trudności z pozyskiwaniem dotacji, bo jesteśmy organizacja religijną.

- Rozumiem, że tu zadziałały czyjeś emocje, prywatne przekonania, a nie regulaminy?

A: - Pewnie gdybyśmy poszli na noże, może i byśmy wygrali sprawę, ale po co iść od razu do sądu. Natomiast to jest zaskakujące, że w firmach, które mają na sztandarach równość, często są tęczowe, bywamy skreśleni, bo się identyfikujemy z katolicyzmem, z wiarą, z Bogiem, a to się niektórym nie podoba, mimo że - jak pan kiedyś o nas napisał - nie walimy po głowach krzyżem czy Pismem Świętym. Jeśli w imię równości słyszę, że odpadamy, to jest to jakaś taka konstrukcja logiczna, której nie jestem w stanie ogarnąć.

- Czujecie się w jakiś sposób dyskryminowani?

A: - Powoli zaczyna tak być...

- Idziecie do Rady bardziej z lękiem, czy z nadzieją?

R: - Raczej z otwartością. Z tym, że chcemy działać, chcemy dawać nasze pomysły, pomysły innych małżeństw, jesteśmy głosem małżeństw w Kościele.

- Czy takich aktywnych świeckich jak wy powinno być więcej w Kościele katolickim?

A: - Myślę, że tak. I to już się dzieje od lat. Pojawia się nawet nazwa „trzecia siła w Kościele", czyli ruch świeckich, którzy coraz więcej funkcji będą przejmować i przejmują w Kościele. Kapłani są oczywiście niezastąpieni w sprawowaniu sakramentów, ale w sprawach innych świeccy są często lepsi i wielu księży czeka na nich.

R: - Nie raz słyszeliśmy, że fajnie z nami jeździć, bo u nas kapłan może być księdzem. Nie musi wynajmować ośrodka, nie musi się szarpać z gospodarzem czy kimś innym, wszystko bierzemy na siebie, a wtedy ksiądz może zajmować się swoją pracą duszpasterską. Małżeństwa widzą wtedy, że to jest człowiek, który ma doświadczenie, ma wiedzę, można z nim pogadać, bo wreszcie ma czas. I to przynosi im wielką ulgę. Czasem małżonkowie mówią, że nie wiedzieli, że ksiądz taki może być. Ma czas na rozmowy duchowe, na spowiedź...

- Może w ten sposób w czasie, gdy ludzie odchodzą od Kościoła instytucjonalnego, pokazujecie mu drogę wyjścia z tej sytuacji?

A: - Bardzo szeroko się otwieramy, dla wielu jest miejsce. Po tym pierwszym wspólnym ogrzaniu się zachęcamy do wchodzenia do wspólnot, gdzie jest pogłębianie wiary.

R: - My robimy pierwszy krok. Ludzie widzą, że może warto nam zaufać. Ta opinia o trudnych sytuacjach w Kościele czy w rodzinie góruje nad dobrymi informacjami, a tutaj na takim wyjeździe, gdy ktoś zobaczy kilkanaście innych rodzin, które dobrze funkcjonują, choć owszem, mają swoje problemy, mają nieidealne dzieciaki, dochodzą do wniosku, że może to jest także i dla mnie.

A: - Bardzo często jest tak, że słyszymy że tu pewnie tacy święci przyjeżdżają, więc my się tu nie odnajdziemy. A potem okazuje się, że na te wszystkie małżeństwa wszyscy mają problemy, łącznie z prowadzącymi. Może jesteśmy czasem pół kroku do przodu, ale bardzo często czujemy się o krok do tyłu w stosunku do uczestników naszych małżeńskich spotkań. Oni czasem żyją o wiele piękniej niż my, a my - organizatorzy - też tak chcemy. Jak to robicie, pytamy.

R: - Wtedy oni nas inspirują. Też chcemy tak spróbować i przełożyć to na nasze małżeństwo.

Zadaniem Rady ds. Rodziny KEP jest „troska o rodzinę i o jej prawa, promocja godności rodziny i kobiety, troska o dzieci, obrona życia poczętego" i związane z tym sprawy. „Rada, w ramach określonych przez Zebranie Plenarne KEP, studiuje należące do zakresu jej działania problemy, podejmuje inicjatywy i opracowuje materiały duszpasterskie oraz projekty dokumentów. W razie potrzeby Rada opiniuje sprawy związane z jej kompetencją przesłane przez przewodniczącego KEP lub Sekretariat Episkopatu i pomaga im w ich rozwiązaniu".

BP KEP

eprasa.pl 230b867e6f

Mirosław Kulesza: - Nie

ROZMOWA

O problemach ze szpitalem i nie tylko, o trudnych decyzjach, które już trzeba było podjąć i podjąć jeszcze trzeba będzie - ze starostą oławskim Mirosławem Kuleszą rozmawia Wioletta Kamińska

Wioletta Kamińska

Mirosław Kulesza

- Minęło już ponad 100 dni pana urzędowania jako starosty powiatu oławskiego i... jakie wrażenia?

- Trochę przerosły moje oczekiwania

- Czyli?

- Jako radny powiatowy miałem świadomość, że sytuacja w starostwie jest zła, ale okazało się, że jest jeszcze gorzej, a radni o tym nie wiedzieli, bo nie otrzymywali od Zarządu Powiatu pełnych informacji.

- Może się nie interesowaliście?

- Być może, ale za każdym razem, gdy dochodziły do nas jakieś niepokojące informacje i próbowaliśmy się coś na ten temat dowiedzieć, mój poprzednik odpowiadał, że nie ma się czym martwić. Że szpital wychodzi z kłopotów, że informacje o mobbingu w szkole specjalnej to nic poważnego. Że owszem, są pewne problemy, ale nie takie, które mogą rzutować na ogólną działalność starostwa. Gdy rozpocząłem pracę jako starosta i zapoznałem się z wieloma dokumentami, których wcześniej nie widziałem, zobaczyłem inny obraz tego wszystkiego.

- Jaki?

- To, że w szpitalu dzieje się źle, wiedziałem już od pewnego czasu, ponieważ byłem w komisji rewizyjnej Rady Powiatu, która badała temat jako pierwsza, jeszcze przed audytem i zmianą zarządu. Już wtedy potwierdziły się informacje, które docierały do radnych nieoficjalnie, że rośnie zadłużenie szpitala. Wtedy też jako komisja rewizyjna po raz pierwszy powiedzieliśmy o tym głośno na sesji RP. Nic jednak w tej sprawie nie zrobiono i z każdym kolejnym miesiącem było jeszcze gorzej. Dyrektor szpitala nie robił nic, by to zmienić. I nadal nie robi. Przygotował program naprawczy, który tak naprawdę niczego nie wnosi, nie naprawia.

- Po poprawkach Rada Powiatu jednak ten program zaakceptowała i przyjęła.

- Warunkowo, bo taka była potrzeba chwili. Dług szpitala cały czas rośnie. Sposobem na zmniejszenie tych kłopotów finansowych miało być zwiększenie kredytu obrotowego, który szpital ma w Banku Gospodarki Krajowej. Obecnie opiewa on na kwotę 5,3 mln zł. Dyrektor szpitala chciał go zwiększyć o 1,3 mln zł. Powiedział nam, że jest na to szansa, ale szpital musi przedstawić zatwierdzony przez Radę Powiatu plan naprawczy na kolejne lata, zapewnić zabezpieczenie hipoteczne i przedstawić informację o statusie dyrektora. By ratować szpital Rada Powiatu, mimo zastrzeżeń, przyjęła ten ułomny program naprawczy w nadziei, że pomoże to uzyskać kredyt. Bank jednak dokładnie przeanalizował temat i uznał podobnie jak Rada, że program nie rokuje nadziei na poprawę. Zarząd powiatu nie jest stroną, więc nie braliśmy udziału w rozmowie między bankiem a dyrekcją szpitala, ale później w rozmowie telefonicznej przedstawiciel banku powiedział nam, że program naprawczy szpitala nie wnosi nic nowego i nie ma zgody na zwiększenie kredytu. W tej sytuacji próbowaliśmy uzyskać pomoc w innych bankach, ale też się nie zgodziły. Tymczasem problem narasta, a pieniędzy potrzeba jeszcze więcej.

- Ile?

- Szpital ma 23 mln zł zobowiązań, a 8 mln należności. Co oznacza, że różnica wynosi 15 mln zł. Z planu naprawczego, który w październiku dyrekcja szpitala przedstawiła Radzie Powiatu, wynika, że zadłużenie szpitala na koniec tego roku wyniesie około 6 mln zł. Tymczasem na początku grudnia dyrektor przedstawił sprawozdanie i poinformował nas, że zadłużenie szpitala na koniec tego roku wyniesie 11 mln zł. To sprawozdanie przedstawił też do zaopiniowania Radzie Społecznej, którą tworzą przedstawiciele wszystkich gmin naszego powiatu oraz wojewody. I wszyscy oprócz trzech przedstawicieli powiatu oławskiego, czyli: Mariusza Olendra, Bożeny Worek i Macieja Gwiazdowicza, zagłosowali za przyjęciem tego sprawozdania, czyli zaakceptowali taki stan rzeczy. My jako powiat nie możemy się na to zgodzić. Skoro dyrekcja szpitala przygotowała plan naprawczy, a w nim informację, że dług wyniesie około 6 mln zł na koniec tego roku, to skąd teraz nagle bierze się te 11 mln zł? To kolejny dowód na to, że program naprawczy przygotowany przez dyrekcję szpitala nie wnosi żadnych zmian na lepsze. Pozostałe samorządy mogą sobie pozwolić na wyrażanie takiej, a nie innej opinii w tym temacie, bo one nie ponoszą odpowiedzialności za szpital. Radni powiatowi natomiast stają się współodpowiedzialni. Dlatego nie zgadzamy się na zadłużanie szpitala. Skoro dyrektor przygotował plan naprawczy i określił w nim taką, a nie inną sumę, to jest to zobowiązujące i tego oczekujemy.

- To raczej nierealne. Banki nie udzieliły kredytu, więc... co teraz?

- Staraliśmy się o kredyt dla szpitala w czterech innych bankach i rzeczywiście wszystkie odmówiły, więc dalsze szukanie nie ma sensu. Obecnie starostwo nie ma możliwości poręczenia tak dużego kredytu, ponieważ samo jest na krawędzi wydatków inwestycyjnych. Nie mamy też nieruchomości, które moglibyśmy sprzedać czy własnych dochodów jak mają miasta czy gminy, więc nie mamy możliwości zwiększania wpływów do budżetu. Mamy natomiast zainicjowane, w części przez poprzedni zarząd, za co im chwała, różne duże inwestycje i do każdej z tych inwestycji musimy mieć wkład własny. To tak nas obciąża finansowo, że nie możemy wziąć na siebie poręczenia kredytu szpitala. Jedynym rozwiązaniem jest wprowadzenie prawdziwego programu naprawczego. Dyrektor musi zmniejszyć koszty utrzymania szpitala do sumy, jaką otrzymuje z NFZ.

- Co według pana powinien zawierać prawdziwy program naprawczy?

- Nie będziemy dyrektorowi niczego nakazywać, ale z audytu, który był przeprowadzony w szpitalu przez zewnętrzną firmę, wynika, że płace szpitala doszły do 90 % kosztów ogólnych, więc tu dyrektor powinien szukać oszczędności.

- Czyli zwolnić ludzi, czy obniżyć pensje, bo chyba innej możliwości nie ma?

- My możemy żądać od dyrektora, by szpital przestał się zadłużać, bo tylko wtedy jest realna szansa na pomoc. Dyrektor ma tę świadomość i wie, gdzie ponosi największe koszty, więc wniosek nasuwa się sam. Ja nie mogę mu powiedzieć, kogo ma zwolnić, bo nie wiem, jak funkcjonuje szpital i nie mogę podać konkretnej osoby, żeby nie zaburzyć pracy szpitala, ale on zna strukturę tej placówki i wie, jakie zmiany można wprowadzić, by szpital nadal mógł pracować, a koszty były mniejsze. Pozostaje też opcja obniżenia wynagrodzeń, ale to też musi zrobić dyrektor, a nie Zarząd Powiatu. My możemy takie kroki podjąć tylko w stosunku do dyrektora szpitala i już to uczyniliśmy, zmieniając mu umowę w zakresie dyżurów lekarskich.

- Dyrektor nie będzie już pełnił dyżurów lekarskich w szpitalu?

- Będzie, ale nie tak dużo jak teraz. Otrzymał już wypowiedzenie zmieniające umowę w tym zakresie i... odwołał się do sądu, ale nie będziemy czekać na decyzję sądu i już teraz mu to ukrócimy. Zgodnie z umową o pracę, którą podpisał dyrektor, to starosta musi mu zatwierdzać ilość dyżurów. Mój poprzednik tego nie robił i pozostawił dyrektorowi wolną rękę, więc ten brał tyle dyżurów, na ile pozwalało prawo. Z oświadczenia majątkowego dyrektora, które jest jawne, wynika ze zarobił dużo więcej na dyżurach niż jako dyrektor. Nie chodzi o pieniądze, tylko to pokazuje, ile tych godzin było i pokazuje, ile czasu dyrektor poświęcał pracy dodatkowej. Teraz to się zmieni. To ja będę zatwierdzał liczbę dyżurów dyrektora.

- Co chce pan w ten sposób osiągnąć?

- Gdy szpital się „wali", dyrektor powinien w pełni skupić się na zadaniach dyrekto ra, tymczasem nie wyobrażam sobie, żeby ktoś po nocnym dyżurze przychodził rano do pracy na stanowisko dyrektora i efektywnie ją wykonywał. Sytuacja szpitala pokazuje, że ten system nie zdał egzaminu, a mówienie, że dyrektor się poświęca, bo bierze dyżury, jest nie do przyjęcia. Dyrektor ma się zająć ratowaniem szpitala, przygotowaniem prawdziwego programu naprawczego i mnóstwem innych rzeczy, które wynikają z audytu. Zgadzam się z tym, co mówi, że na obecną sytuację szpitala ma wpływ zły system finansowania szpitali, ale to nie jedyny winowajca. Widziałem programy naprawcze innych szpitali i są to kilkudziesięciu stronicowe dokumenty, które dogłębnie badają temat. Program, który przedstawił dyrektor naszego szpitala, ma de facto 6 stron. Pozostałe 20 to opis szpitala, więc samo to pokazuje, jakie jest podejście dyrekcji szpitala do tematu. Nie wspomnę już o tym, że na tych kilku stronach były też niewypełnione pozycje, niezgodne z księgowością, itp. Owszem, po interwencji Zarządu troszkę poprawił ten program, ale wciąż pozostawia wiele do życzenia i widzimy to zarówno my jak i banki, więc szpital wciąż nie można uzyskać kredytu.

- Co więc zamierzacie zrobić w tej sytuacji?

- O pewnych działaniach jeszcze nie mogę powiedzieć, bo musimy dokładnie omówić je od strony prawnej. Przed udzieleniem szpitalowi pomocy oczekujemy, że dyrektor podejmie sugerowane przez nas działania. Jeżeli tego nie zrobi, to Radzie Powiatu pozostaje go zwolnić. Innej możliwości nie ma. Oczywiście samorządy i związki zawodowe podniosą larum, że zwalniamy dobrego dyrektora, ale mamy tego świadomość. Wiemy też, że obecnie powstrzymuje to wielu radnych przed podjęciem decyzji, ale to jedyne, co my możemy zrobić, by podjąć próbę ratowania szpitala, o ile dyrektor nie zacznie działać.

>>

eprasa.pl 230b867e6f

ubiegałem się o to stanowisko

>>

Teraz przekonuje nas, że jedynym sposobem na poprawę sytuacji jest zwiększenie płatności z NFZ. Zapewne jest w tym dużo racji, ale my na to wpływu nie mamy. Powstał nowy rząd, mówi się o restrukturyzacji szpitali więc, z niecierpliwością czekamy na nowe rozwiązania, ale znam życie, drogę legislacyjną państwa polskiego i wiem, że to wymaga czasu. Jeżeli jednak szpitale nie otrzymają pomocy w ciągu 3 miesięcy, to nasz będzie miał tak wysokie zobowiązania, że nie będzie co ratować. My jako starostwo też już nie będziemy w stanie pomóc, bo wtedy byśmy musieli zrezygnować z wszystkich inwestycji oraz ograniczyć płace pracowników starostwa na rzecz znacznie wyższych płac pracowników szpitala.

» - Jak wysokich?

- Z naszych wyliczeń wynika, że obecnie średnia zarobków w szpitalu może wynosić 10 tys. zł, ale podkreślam, są to dane orientacyjne. Jak to się rozkłada na poszczególne osoby, nie wiem, ale nie sądzę, aby te płace były małe. Tymczasem wielu pracowników starostwa powiatowego czy w podległych mu instytucjach pomocniczych pracuje za najniższą krajową.

» - Kto według pana ponosi winę za obecną sytuację szpitala?

- Wbrew pozorom finanse nie są trudną dziedziną. Czy to w skali powiatu, szpitala czy gospodarstwa domowego obowiązuje jedna zasada - żeby wydać, trzeba mieć. Jeżeli dyrektor jakiegokolwiek szpitala podpisuje kontrakt z NFZ na 100 mln zł, to wie, ile może wydać. Gdy będzie to więcej niż wynosi kontrakt, ryzykuje zadłużenie szpitala. I to chyba jest jasne. Gospodyni domowa, która ma 3 tys. zł, nie wyda 5 tys. zł, no chyba że weźmie kredyt, ten jednak trzeba spłacić. Taka sama zasada obowiązuje w każdej instytucji. Dyrektor szpitala od kilku lat podpisuje kontrakty z NFZ i wie, na jaką mniej więcej kwotę on opiewa, więc zna realia. Osoba, która pełni funkcję kierowniczą, ma za zadanie kierowanie jednostką w całym zakresie: osobowym, finansowym, zdrowotnym i powinna się starać, by nie przekraczać wydatków ponad otrzymywane środki. Gdy ja byłem członkiem Rady Społecznej, na jej czele stał radny Józef Hołyński, a szpital wychodził z pierwszego zadłużenia. Wtedy dyrektor nie miał zgody na zatrudnienie choćby jednego człowieka bez zgody starosty, a ta była uzależniona od Rady Społecznej, która bardzo skrupulatnie pilnowała dyrektora i nie pozwalała w żaden sposób przekroczyć równowagi finansowej. Gdy zadłużenie szpitala zmalało prawie do zera, tamta Rada Społeczna prawie w całości zrezygnowała. Po wyborach powstała nowa. Jej szefem został radny Tadeusz Kułakowski. Szpital dobrze przeszedł covid, lekarze otrzymywali dodatki, ale wraz z pandemią to się skończyło. Dopłaty z NFZ na normalne funkcjonowanie się nie zwiększyły, ale zatrudnienie, które podczas pandemii wzrosło, po jej zakończeniu nie spadło, więc koszty płac nagle zaczęły rosnąć. Nowa Rada tego tego nie przypilnowała. Nie zachowała czujności i nie zainteresowała się tematem. Dlaczego? Proszę pytać jej przewodniczącego.

» - A co z Zarządem Powiatu, któremu dyrektor szpitala regularnie powinien przedstawiać sprawozdana z działalności placówki?

- Na posiedzeniu komisji rewizyjnej dyrektor zapewnił nas, że informował mojego poprzednika o pogarszającej się sytuacji szpitala i potwierdzają to dokumenty z posiedzeń komisji. Wychodzi więc na to, że to mój poprzednik nie informował nas radnych szczegółowo o tych problemach. Co więcej, teraz po przejrzeniu dokumentów wiemy, że poprzedni Zarząd wiedział o problemach szpitala już w sierpniu 2022 roku. Wtedy w NFZ odbyło się spotkanie, w którym uczestniczył zastępca starosty, i na tym spotkaniu poinformowano, że zadłużenie szpitala rośnie, a nie ma szans, by NFZ zwiększył kontrakt. Nikt jednak nie powiedział o tym radnym. Przeciwnie. Wiedząc to dwa miesiące później na sesji Rady Powiatu dyrektor szpitala przedstawił radnym do zatwierdzenia sprawozdanie finansowe, z którego wynikało, że rok 2022 jak i dwa kolejne zakończą się dla szpitala na plusie. Nieświadomi niczego radni, w tym ja, zatwierdzili to sprawozdanie. Bomba wybuchła dwa tygodnie później, gdy dowiedzieliśmy się, że szpital ma 8 mln straty.

» - I to zdecydowało o odwołaniu poprzedniego starosty z funkcji?

- Tak, ta informacja przekreśliła starostę, bo skoro zarząd o tym on wiedział, że szpital ma zadłużenie, a pozwolili radnym zatwierdzić sprawozdanie, które było oparte na nieprawdziwych danych, to co o tym myśleć? Może zrobili to, bo taki dokument był potrzebny do banku? Nie wiem, ale wiem, że takie działanie jest na krawędzi prawa i uważam, że powinno to być dokładnie sprawdzone. Radni nie tylko zostali wprowadzeni w błąd, ale wręcz okłamani i wykorzystani.

» - Obejmując stanowisko miał pan świadomość, z jakimi problemami będzie musiał się zmierzyć?

- Nie ubiegałem się o to stanowisko.

» - Ale zgodził się pan je objąć...

- Kiedy Rada podjęła decyzję o odwołaniu mojego poprzednika, chętnych na to stanowisko nie było, a że byłem w komisji rewizyjnej, znałem już trochę problemy szpitala. Miałem też więcej czasu niż inni, bo od początku roku byłem na emeryturze, ale za namową innych radnych uznałem, że się tego podejmę. Nie miałem jednak świadomości, że będzie aż tak źle. Gdyby jednak zmiana na funkcji starosty nastąpiła rok wcześniej, do tej sytuacji być może nigdy by nie doszło. Rada nie przyjęłaby tamtego sprawozdania finansowego, a działania naprawcze byłyby podjęte rok wcześniej. Ja tego stanowiska nie chciałem, ale w tamtym momencie nie mogłem odmówić, zwłaszcza że szpital nie był jedynym problemem.

» - Kolejnym są oskarżenia o mobbing w szkole specjalnej?

- Tak. Okazało się, że taka skarga na dyrektora szkoły już raz była składana, ale poprzedni zarząd nic z tym nie zrobił. Gdy nastał nowy Zarząd, pracownicy szkoły ponownie złożyli skargę. Powołaliśmy komisję mobbingową, a ta potwierdziła to, na co skarżyli się pracownicy. W szkole będzie też przeprowadzona szczegółowa kontrola dotycząca finansów, ponieważ kontrola wyrywkowa wykazała nieprawidłowości w tym zakresie. Nie chcę mówić o szczegółach, dopóki kontrola się nie zakończy, ale mogę powiedzieć, że chodzi między innymi o to, że nauczyciele mieli nieprawidłowo wypłacane pensje. Jedni za mało, inni za dużo.

» - Na ostatniej sesji Rady Powiatu informował pan, że wystąpiliście do kuratora oświaty o opinię w sprawie zwolnienia dyrektora szkoły specjalnej ze stanowiska...

- Tak, chociaż jest to opinia niewiążąca. Kurator nie zgodził się z naszą wersją wydarzeń i wnioskami naszej komisji mobbingowej. Uznał, że sprawa nie jest tak poważna, aby zwalniać dyrektora. Poczekamy więc na wyniki komisji finansowej i wtedy podejmiemy ostateczną decyzję. Po objęciu stanowiska dowiedzieliśmy się, że było też postępowanie w szkole ponadpodstawowej w Jelczu-Laskowicach i wykazało nieprawidłowości, ale poprzednia dyrektorka złożyła rezygnację i powołano nowego, który wyprowadza sprawy na prostą, więc można uznać, że ten problem jest zażegnany.

» - Radny Roman Kaczor na sesji Rady Powiatu wspomniał, że za poprzedniego zarządu zwolniono z pracy kilkanaście osób. Cześć z nich dochodziła swoich praw w sądzie pracy i wygrała. Ile takich osób było? Jakie starostwo poniosło koszty sądowe i czy są inne konsekwencje dla samorządu z tego tytułu?

- Problemów jest tak dużo, że jeszcze nie zapoznałem się dokładnie z tym tematem, więc nie znam szczegółów i dokładnych liczb, ale najświeższa wiadomość jest taka, że kilka dni temu starostwo przegrało kolejny proces, tym razem ze zwolnionym przez mojego poprzednika pracownikiem geodezji i musimy tę osobę przywrócić do pracy. Wiem też, że z jednym z pracowników zawarto ugodę. Ja nikogo nie zatrudniałem i nikogo nie faworyzuję. Dla mnie ważne są efekty pracy danej osoby i na tej podstawie rozliczam pracowników.

» - Ale pracujecie nad zmianą regulaminu pracy?

- Tak, ponieważ obecny ma się nijak do tego, czym zajmują się osoby na danych stanowiskach. W regulaminie przyporządkowane są im inne czynności niż w szczegółowym zakresie obowiązków. W niektórych przypadkach dysonans jest ogromny, więc musimy to zmienić, bo jeżeli dana osoba wykonuje jakieś zadania, a nie ma tego w obowiązkach, to w przypadku, gdy popełni błąd, nie można jej zarzucić, że robi to źle, czy pociągnąć do odpowiedzialności. Tak być nie może.

» - Mówi się, że w starostwie jest nadmiar urzędników...

- Są działy, gdzie pracowników zatrudniano w okresie covidu i wtedy mieli określone obowiązki związane np. z uchodźcami. Obecnie te zadania odeszły, a ludzie zostali, ale nie mają tylu zadań co wtedy, gdy byli zatrudniani.

» - Zwolni ich pan?

- Nie wiem. Na pewno zmienimy zakresy obowiązków i ci, którzy mają ich mało, będą mieli więcej. To może spowodować jakieś ruchy kadrowe, ale jeszcze nic pewnego, więc na razie nie chciałbym o tym mówić.

» - A co z dyrektorem szpitala? Poprzedni zarząd uznał, że należy go zwolnić i poprosił radę społeczną o opinię w tej sprawie. Kiedy dowiemy się, czy zwolnienie dojdzie to do skutku?

- Jeżeli na początku przyszłego roku będziemy mieli informacje o wysokości kontraktu z NFZ i będzie wiadomo, co planuje ministerstwo zdrowia, to będziemy mogli oszacować sytuację szpitala. Jeżeli te informacje będą niekorzystne dla szpitala, czyli nie będzie szansy na zmniejszenie zadłużenia, to według mnie Rada Powiatu powinna wyrazić zgodę na zwolnienie dyrektora szpitala ze stanowiska, nawet jeżeli opinia Rady Społecznej będzie inna. Tylko wtedy my jako Zarząd i Rada Powiatu będziemy mieć czyste sumienie, że podjęliśmy wszystkie możliwe kroki, aby ratować szpital. I nie będzie to wynik tego, czy ktoś kogoś lubi czy nie. Jeżeli ta osoba źle wykonuje swoje zadania, to nie ma o czym dyskutować.

» - Pojawiają się głosy, że skutkiem tego, co dzieje się wokół szpitala, może być jego prywatyzacja. Dopuści pan do tego?

- Doszły do mnie takie słuchy. Ja nie dopuszczam takiej myśli i naszym celem jest, by szpital pozostał publiczny. Rozmawiałem na ten temat z samorządowcami gmin ościennych, a także o możliwości przekształcenia szpitala w spółkę, jeżeli byłaby taka potrzeba. Obecnie szpital przyporządkowany jest starostwu i to starostwo podejmuje ciężar walki o ten szpital. Zrozumiałbym to, gdyby pieniądze na utrzymanie szpitala przychodziły do starostwa, a to przyznawałoby je szpitalowi. Tymczasem my jako organ odpowiadamy za szpital, ale płatnikiem jest osoba trzecia, na którą my nie mamy wpływu. To nielogiczna konstrukcja i należałoby to mienić.

» - Czy samorząd naszego powiatu zgadzają się na utworzenie szpitala jako międzygminnej spółki?

- Konkretne decyzje nie zapadły, ale skoro wójtowie i burmistrzowie piszą listy w obronie dyrektora, to rozsądne byłoby stworzenie spółki, by mieli realny wpływ na funkcjonowanie szpitala. Wtedy też wszyscy będziemy ponosić koszty i wszyscy będziemy mieli wpływ na wybór dyrektora i decydowali o jego odwołaniu. Nie chcę się odnosić do listu samorządowców w tej sprawie, który otrzymałem, i który był publikowany w mediach, ale dopóki decyzja o odwołaniu dyrektora leży w gestii starostwa, to my musimy decydować, bo my odpowiadamy za szpital.

» - Wracając do innych problemów powiatu, na ostatniej sesji RP radni wspomnieli, że kolejnym nieplanowanym i dużym wydatkiem jest konieczność wymiany dachu. Przecieka, a woda niszczy ocieplenie, które niedawno tam wykonano. Kto zdecydował o tym, by wykonać ocieplenie przed naprawą dachu?

- Nie wiem i poleciłem pracownikom, by sprawdzili, jak do tego doszło. To kolejny temat, o którym nie byliśmy informowani jako radni i wypłynął niedawno. Wiem, że na pewnym etapie miał być docieplony strop budynku, a nie dach. Nie wiem, kto zdecydował o zmianie decyzji i dlaczego? Ten ktoś nie wziął jednak pod uwagę, że decydując się na taki krok najpierw trzeba było naprawić dach, który przeciekał. Teraz musimy to zrobić dość szybko, a potrzeba na to około 600-700 tys. zł, więc nie wiem, czy w obecnej sytuacji znajdą się pieniądze. Niestety, takich spraw jak ta, które nas negatywnie zaskoczyły, jest więcej.

» - Decydując się na objęcie funkcji starosty jawnie wystąpił pan przeciwko partyjnemu koledze i kilku innym członkom PiS, którzy go popierali i byli przeciwni zmianie na stanowisku starosty. Odczuwa pan partyjne konsekwencje tej decyzji?

- Wiem, że moja decyzja nie wszystkim członkom PiS się podobała i są tacy, którzy krzywo na mnie patrzą, ale mam nadzieję, że to zrozumieją. Wszystkim dobrze życzę, ale nie mam w zwyczaju przytakiwać i spokojnie patrzeć, gdy źle się dzieje. Nigdy tego nie robiłem i robił nie będę. Natomiast „góra" ma prawo oceniać i jak mnie ocenią, to do nich należy. Tym też się nie przejmuję.

» - Zawsze powtarzał pan, że ma serce po prawej, a PiS jest partią, która podziela pana poglądy. Liczy się pan z tym, że po tym, co się stało, może być wykluczony z partii?

- To możliwe, chociaż do tej pory nikt mi tego nie powiedział. Jeżeli taka decyzja będzie, publicznie wyrażę swoją opinię na ten temat, ale nie zmienię swoich poglądów. Rzeczywistość pokazała, że to, co zrobiliśmy, ta zmiana we władzach powiatu była słuszna. To nie była zmiana dla osobistych korzyści i jeżeli ktoś tak myśli, jest to śmieszne. Gdyby chodziło mi o korzyści osobiste, to starałbym się o to stanowisko, a nie starałem się. Próbowano mnie do tego namówić już dużo wcześniej, gdy zarząd pierwszy raz nie otrzymał absolutorium. Miałem nadzieję, że do tego nie dojdzie, ale rzeczywistość nas zmusiła i dzisiaj niestety mam świadomość, że stało się to o ten rok za późno, bo mogliśmy uniknąć obecnych problemów. Jeszcze jedno - gdybym został starostą z powodów osobistych, nie poprosiłbym na starcie o obniżenie pensji do najniższej stawki, a - jak pani wie - była to jedna z moich pierwszych decyzji. Poza tym czy komuś w moim wieku potrzebne były te problemy i ataki z każdej strony? Zapewniam, że nie.

» - Wystartuje pan w nadchodzących wyborach?

- To zależy od kilku czynników. Otrzymałem ostatnio propozycję startu w nadchodzących wyborach samorządowych z listy PiS i... zapewne wystartuję. Na pewno nie przyjąłbym już jednak funkcji starosty. Teraz zgodziłem się na to czasowo, ale uważam, że człowiek ma granice wytrzymałości i ja tę granicę już osiągnąłem. Uważam, że starostą powinna być osoba młodsza, bo tych problemów w kolejnej kadencji na pewno mniej nie będzie. Nie zrezygnują całkowicie z życia politycznego, bo to moja pasja, ale nie chcę tak odpowiedzialnej funkcji.

eprasa.pl 230b867e6f

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - 0,95 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym - dopłata 6 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 12 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25 zł brutto
- nekrolog prasowy - 29 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,95 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Komenda Powiatowa Policji	997
Pogotowie Wod. - Kan.	994
Pogotowie Gazowe	992
Sanepid	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	71-301-13-11
Straż Miejska	71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	601-146-905
Straż Gminna	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	71-313-72-32
Ośrodek Kultury	71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	71-313-21-89
Dom Dziecka	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	71-313-25-70
Inf. LOT	801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	71-313-22-41
MB Różańcowej	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	71-313-90-33
Prokuratura	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	71-303-94-39
Informacja podatkowa	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	71-303-30-19
Sanepid	71-313-38-21
ZUS	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	71-318-81-62
Komisariat Policji	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	71-318-71-09
UP ul. Techników	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	
- Jelcz-Laskowice	71-318-22-89
- Oława	71-313-51-11

PRACA

Dam pracę

► Firma brukarska zatrudni pracowników. Tel. 502 411 884

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię starocie, rzeczy z PRL. Tel. 783 484 945

► Skup motocykli zabytkowych WSK, WFM, Junak SHL oraz części Tel. 693 095 569

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedam ziemniaki paszowe i pszenicę Tel. 504 923 819

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850

TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

► ESPERAL Tel. 603 606 121

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► Psycholog, Oława. 530-000-673

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacj¹ Lotos)
Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803
- ORZECH CZESKI 22 Mj/kg - 1250 zł/t
- WĘGIEL KOSTKA 25 Mj/kg - 1750 zł/t
- WĘGIEL ORZECH 27 Mj/kg - 1750 zł/t
- WĘGIEL ORZECH 26 Mj/kg - 1650 zł/t,
- WĘGIEL ORZECH 25 Mj/kg - 1550 zł/t
- WĘGIEL ORZECH II 23 Mj/kg - 1300 zł/t
- EKOGROSZEK JARET 23 Mj/kg - 1400 zł/t
- EKOGROSZEK KAZACH 27 Mj/kg - 1650 zł/t
- EKOGROSZEK ANMAG GOLD 26 Mj/kg - 1600 zł/t
- EKO CZESKI 20 Mj/kg - 1250 zł/t
- EKOGROSZKI WORKOWANIE - 150 zł/t
- KOKS ZDZIESZOWICE 28 Mj/kg - 2240 zł/t
- PELLET PRZEMYSŁOWY 6 lub 8 mm zalecany do pieca na ekogroszek workowany - 1350 zł/t
- PELLET A2 do pieca z palnikiem na pellet workowany - 1550 zł/t
- MIAŁ WĘGLOWY 23 Mj/kg - 950 zł/t
- DREWNO OPAŁOWE pocięte w klocki, brzoza, olcha - 300 zł m³

TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY!
BEZ KOLEJKI

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, lp, po generalnym remoncie - 350tys, BN 506540120

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy. Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

Zamienię

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje - 54m kw. Tel. 721 285 885

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60 poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE - wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy. Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

SCHODY I DRZWI Z DREWNA, PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ 605 741 606

AGD

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI, PL. ZAMKOWY 19 TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

Czyszczenie

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Profesjonalne pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Usługi Hydrauliczne, Pompy Ciepła Tel. 604 613 483

USŁUGI HYDRAULICZNE. ZGRZEWANIE RUR ELEKTROOPOROWO. PRZEGLĄDY INSTALACJI GAZOWEJ. KAMEROWANIE INSTALACJI SANITARNEJ. TEL. 602 236 330

► Usługi hydrauliczne i montaż piecyków gazowych, przeróbki hydrauliczne, naprawy Tel. 693 095 569

Budowlane

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, panele, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Usługi koparko-ładowarką. Tel. 502 411 884

► Usługi remontowe. łazienki od A do Z, poddasza, gładzie, malowanie, panele. Fachowe doradztwo oraz wycena Tel. 693 095 569

► Elektryk. Tel. 696 422 682

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

► Videofilmowanie, fotografowanie Artur Wawer Tel. 888 664 585

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	71-301-13-13
zastępca dyrektora	71-301-13-14
sekretariat dyrektora	71-301-13-11
	fax: 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	71-301-13-40
izba przyjęć	71-301-13-96
dyżurka lekarska	71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	71-301-13-37
gabinet zabiegowy	71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	71-301-13-22
sekretariat	71-301-13-54
izba przyjęć	71-301-13-35
dyżurka lekarska	71-301-13-34
USG:	71-301-13-84
EKG	71-301-13-85
sala "R"	71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	71-301-13-20
sekretariat	71-301-13-55
izba przyjęć:	71-301-13-47
dyżurka lekarska	71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	71-301-13-42 lub 43
sala "R"	71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	71-301-13-21
sekretariat	71-301-13-53
izba przyjęć	71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	71-301-13-23
dyżurka lekarska	71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	71-301-13-60
sala operacyjna	71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	71-301-13-64
blok operacyjny	71-301-13-24
POZ	71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	71-301-13-92
rehabilitacja	71-301-13-68
RTG - pracownia	71-301-13-87
ruch chorych	71-301-13-78
centrala	71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

eprasa.pl 230b867e6f

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone następująco: Reklama, Ogłoszenie płatne, Strona dofinansowana przez..., (TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

CUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

tuolawa.pl

Pływalnia Miejska
w Jelczu-Laskowicach
czynna:
- poniedziałek-piątek w godz. 8.00-22.00
- sobota w godz. 10.00-22.00
- niedziela w godz. 10.00-21.00

Sauna
- poniedziałek-piątek w godz. 16.00-22.00
- sobota w godz. 15.00-22.00
- niedziela w godz. 15.00-21.00

OSTATNIE WEJŚCIE NA BASEN:
- Poniedziałek – Sobota godz. 21:00
- Niedziela godz. 20:00

KONCERT NOWOROCZNY
uczniów
Społecznego Ogniska Muzycznego w Oławie
8 stycznia 2024, g. 17:00
Sala Rycerska
w Urzędzie Miejskim w Oławie

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

GO KINO OŁAWA gokino
REPERTUAR 29.12.2023-04.01.2024
GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 20:30

FERRARI
PREMIERA! BIOGRAFICZNY, DRAMAT
PT,SB 12:25 19:40 20:30
ND 21:25 20:30
PN 19:00 20:30
WT-CZW 12:25 19:20 20:30

AKADEMIA PANA KLEKSA
PRZEDPREMIERA! FANTASY, POLSKI
PT, SB 10:00 12:35 14:30 17:05
ND 10:00 14:30 17:05

WYFRUNIĘCI
PRZEDPREMIERA! ANIMACJA, FAMILIJNY, KOMEDIA
PT, SB, PN 17:15
ND 16:45

GRA W OPĘTANIE
HORROR
PT-SB, PN-CZW 19:45

AQUAMAN I ZAGINIONE KRÓLESTWO
AKCJA, SCI-FI
DUBBING: PT, SB 11:15 15:05 17:40; ND 11:15 14:00 16:45; PN 15:00 17:30; WT, ŚR, CZW 11:15 15:05 17:40
NAPISY: PT, SB, WT, ŚR, CZW 20:15; PN 20:00

WONKA
KOMEDIA, FANTASY, MUSICAL, DUBBING
PT, SB, WT, ŚR, CZW 10:00 15:15 18:00
ND 10:00
PN 15:15 17:45

ŻYCZENIE
ANIMACJA, FAMILIJNY
PT, SB, ND 10:15
PN 15:00
WT, ŚR, CZW 10:00 12:30 15:00 17:15

TROLLE 3
ANIMACJA, FAMILIJNY
PT, SB 12:30 15:10
ND 12:30 14:45
PN 15:00 17:00
WT, ŚR, CZW 10:30 13:00 15:30 17:30

KICIA KOCIA POD CHOINKĘ
ANIMACJA, DLA DZIECI
PT, SB, WT, ŚR, CZW 10:00 13:45
ND 10:00

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11
GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

eprasa.pl 230b867e6f

KRZYŻÓWKA Z AFORYZMEM

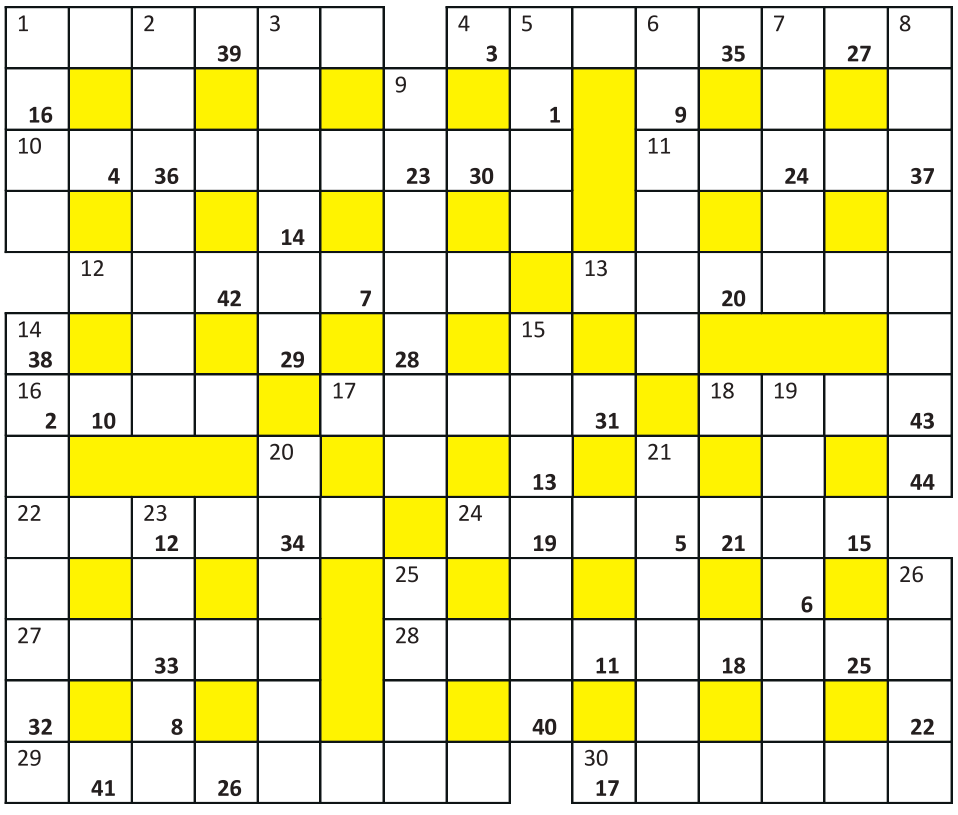

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 44 utworzą aforyzm Antoniego Regulskiego, który stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44

Poziomo: 1) karta nic nie warta: 4) twój los zapisany w gwiazdach; 10) wiejskie centrum kultury; 11) pokorne ssie dwie matki; 12) najbliższe terytorium; 13) wybryk, postępek; 16) jego tlenek produkuje oławska huta; 17) rodzima marka zabytkowych już autobusów i ciężarówek; 18) lekkie ciasto i…. duuuużo pysznego kremu; 22) myślisz, że coś dopiero zrobisz; 24) Józef (1904 - 1984), wieloletni dyrektor I LO im. Jana III Sobieskiego, patron szkolnej auli; 27) najnowsza inwestycja na skrzyżowaniu ulicy Ks. Kutrowskiego z Lipową; 28) zaprzeczenie kobiecej łagodności i kultury; 29) gad, kuzyn kajmanów i aligatorów; 30) zła lub dobra przepowiednia.

Pionowo: 1) nierealistyczna ludowa opowieść; 2) osoba pomocna, sprawująca pieczę; 3) Piotr, założyciel jelczańskiej Lokalnej Grupy Zwiadowców Historii; 5) wśród figur geometrycznych; 6) sprawdzanie stanu licznika prądu, gazu, wody; 7) zupka wczesnego niemowlaka; 8) nadmierna jest główną przyczyną zdarzeń drogowych; 9) smaczne mięso z piekarnika; 14) podręczny nożyk kieszonkowy; 15) ulubione przez celebrytów tło do fotografii i wywiadów; 19) ogrodowa konstrukcja do pnących roślin; 20) błotna kałuża; 21) „zwycięskie" imię męskie; 23) soczysty owoc tropikalny z pestką; 25) ośle czyli… zagięte rogi książek lub zeszytów; 26) na rodzinnym stole - z chochelką i zupą.

(kram)

Walentynkowy WIECZÓR z Pawłem Domagałą

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza 14 lutego na koncert Pawła Domagały. Są jeszcze bilety

Paweł Domagała to artysta z łatwością zjednujący sobie odbiorców, dzięki autentyczności, szczerości i wyjątkowej więzi, jaką udało mu się stworzyć z widzami i słuchaczami. Koncerty Pawła Domagały i jego zespołu cieszą się ogromną popularnością wśród fanów. Nic dziwnego - muzyczna wrażliwość artysty, poczucie humoru, doskonała oprawa świetlna - wszystko to jest gwarancją niezapomnianego wieczoru.

Bilety do kupienia na stronie mgck-jl.pl/bilety oraz w sekretariacie MGCK.

(KT)

Jak wytrwać w noworocznym postanowieniu i rzucić lub ograniczyć palenie?

Do najtrudniejszych wyzwań noworocznych należy z pewnością rzucanie i ograniczanie palenia. Wiele osób niestety nie daje rady porzucić zgubnego nałogu z dnia na dzień i po krótkim okresie tytoniowej abstynencji przekłada swoje „żelazne" postanowienie o kolejny rok.

Okazuje się, że dla palaczy, którzy za żadne skarby nie mogą skończyć z papierosami, istnieją inne rozwiązania, co więcej – według licznych badań naukowych, redukujące i ograniczające ryzyko zdrowotne związane z nałogiem. A ważną z psychologicznego punktu widzenia okolicznością może być po prostu oderwanie się od codziennych rytuałów. Dr Katarzyna Korpolewska, psycholog społeczna, wykładowczyni akademicka i autorka dwóch programów profilaktyki uzależnień dla młodzieży oraz programu rzucania palenia tłumaczy, dlaczego ta wiedza może być pomocna w rzucaniu palenia: - *Rzucanie palenia to walka z nałogiem na trzech poziomach. Pierwszy związany jest z uzależnieniem od nikotyny. Na drugim trzeba poradzić sobie z typowymi nawykami i zachowaniami, np. papieros po jedzeniu, do kawy, przy długiej rozmowie telefonicznej. Tutaj należy też przyzwyczajenie trzymania papierosa w dłoni i sięgania nim do ust. Trzeci poziom to zachowania społeczne, czyli np. spotkania w palarni, wzajemne częstowanie się papierosami, poczucie wspólnoty z innymi palaczami. Zerwanie z nałogiem oznacza więc zmianę trybu życia* - komentuje ekspertka.

I dlatego właśnie nieoczekiwanym sprzymierzeńcem może okazać się na przykład rodzinny zimowy wyjazd lub po postu oderwanie się od codziennych czynności, zmiana otoczenia i rytmu dnia.

Dr Korpolewska zaznacza, że ważne jest również, aby zrozumieć, jak silny jest mechanizm wypracowanego przez lata palenia nawyku: - *Tu przydatne mogą być np. papierosy elektroniczne. Nadal po coś sięgam, trzymam między palcami, sięgam do ust, zaciągam się, ale zmniejszam dawkę nikotyny, nie wdycham substancji smolistych i nie truję otoczenia*.

Warto wiedzieć, że według Public Health England, instytucji zdrowia publicznego w Wielkiej Brytanii oraz Royal College of Physicians (Królewskiego Kolegium Lekarskiego), alternatywne dla tradycyjnego palenia urządzenia, jak e-papierosy, są mniej szkodliwe o ok. 95 proc. w porównaniu do tradycyjnych papierosów, a to ze względu na brak najbardziej toksycznych substancji smolistych zawartych w papierosowym dymie. Mogą działać w systemach otwartych, czyli wymagających samodzielnego napełniania liquidem lub zamkniętych, czyli z gotowymi wymiennymi kartridżami, jak np. Vuse ePod. Oferta nikotynowych alternatyw ograniczających ryzyka zdrowotne związane z paleniem wciąż się poszerza, wystarczy wspomnieć podgrzewacze służące do podgrzewania wkładów tytoniowych lub od niedana dostępnych na naszym rynku wkładów z mieszanki rooibosa, czy też niezawierające tytoniu saszetki nikotynowe. Każdy moment jest dobry, by zadbać o siebie, ale czas noworocznych postanowień jest wręcz idealny. Grunt, żeby znaleźć narzędzia i okoliczności, które mogą nam skutecznie i definitywnie w tym pomóc.

TS

eprasa.pl 230b867e6f

ZŁOTY ROK Polwicy Wierzbno!

CIĘŻARY

Sukcesy

W 2023 roku sztangiści i sztangistki klubu LKS Polwica Wierzbno osiągnęli wiele sukcesów. Teraz przyszedł czas na podsumowanie

To zdecydowanie był najlepszy rok w historii klubu, a niemała w tym zasługa Floriana Dąbka, który zdobył mistrzostwo Europy w kategorii 73 kg i został najlepszym zawodnikiem turnieju w punkcji sinclaira. Brąz na tych mistrzostwach wywalczył Tymoteusz Biadalski. W sumie w imprezie uczestniczyło sześciu zawodników i wszyscy zakończyli zmagania w pierwszej dziesiątce.

Z mistrzostw Polski reprezentanci klubu przywieźli aż dziesięć medali, w tym pięć złotych. Mistrzami kraju zostali: Amelia Łodzińska (15 lat, kat. 45 kg), Wiktoria Kasielska (15 lat, kat. 55 kg), Gabriela Szymańska (17 lat, 64 kg), Florian Dąbek 15 lat, 81 kg) i Tymoteusz Biadalski (15 lat, 89 kg). Medale zdobyli też: Natalia Winiarska, Natalia Pawlik, Weronika Olejnik i Szymon Góralski.

W mistrzostwach Polski LZS sztangiści zgarnęli sześć medali w tym cztery złote. Ponadto Florian Dąbek i Tymoteusz Biadalski poprawili w tym roku siedem rekordów Polski, a klub wygrał Ligę Dolnośląską.

Najmłodsi wygrali Ogólnopolski Wielobój Atletyczny i po raz szesnasty z rzędu Polwica Wierzbno cieszyła się z drużynowego tryumfu w Dolnośląskim Wieloboju Atletycznym. Odnieśli też wiele zwycięstw do lat 12 w turniejach międzynarodowych w Czechach, Słowacji, Niemczech i Polsce. Najwięcej zwycięstw odniosła Maja Kraska, wygrywając w każdym turnieju, których było sześć.

Radosław Małecki i Adam Kraska z grupy Masters zdobyli dwa tytuły mistrzów świata. Radosław poprawił też rekord świata w podrzucie. Ponadto Sebastian Konon został mistrzem Europy. Na mistrzostwach Polski Masters klub zdobył cztery medale, wszystkie złote. Wywalczyli je: Katarzyna Kraska, Radosław Małecki, Sebastian Konon i Adam Kraska. Mastersi ustanowili kilkadziesiąt rekordów Polski, z czego najwięcej Katarzyna Kraska. Niedawno wygrali też drużynowe mistrzostwa Polski.

Za sukcesami stoją trenerzy: Adam Kraska (grupa 12-23), Damian Suseł (grupa do lat 12) i Katarzyna Kraska (grupa Masters).

- Złote medale należą się też naszym sponsorom, którzy bardzo mocno nas wspierają - podkreśla Adam Kraska. - Mam tu na myśli przede wszystkim gminę Domaniów, na czelę z wójtem Wojciechem Głogulskim, Ryszarda Gorczycę, właściciela gospodarstwa rolnego, a także Leszka Wasia, producenta lamp samochodowych. Dziękujemy też wielu osobom i instytucją, które z nami współpracują. To m.in: państwo Siatkowscy z Sobociska, Aneta Petruś, Szymon Kołecki, CKiC Gminy Domaniów, Dolnośląskie LZS, Dolnośląska Federacja Sportu, DZPC, PZPC, Beta-Druk z Lizawic, Tomasz Mojsa. Wyrazy wdzięczności kierujemy także do rodziców zawodników, którzy na różne sposoby pomagają przy organizacji zawodów. Dziękujemy kibicom i wszystkim, którzy trzymają kciuki za nasze sukcesy. Postaramy się dostarczyć wam wiele radości z wyników naszych zawodników w 2024 roku.

(KT)

fot. arch. klubu

To był naprawdę udany rok dla Polwicy Wierzbno

Pływał przez całą dobę! Dla kolegi

fot. arch. Term Jakuba

Sebastian przepłynął 55 kilometrów

PŁYWANIE

Wyczyn Sebastian Kołodziejczyk udowodnił, że niemożliwe nie istnieje

W Termach Jakuba miało miejsce kolejne, niecodzienne wydarzenie pływackie. Sebastian Kołodziejczyk, żołnierz I Pułku Saperów im. Tadeusza Kościuszki w Brzegu przed rokiem przepłynął na oławskim basenie dystans maratoński, aby wesprzeć akcję zbiórki pieniędzy na rehabilitację swojego kolegi z pułku. Tym razem pływał przez 24 godziny, co dało dystans 55 kilometrów!

Przez całą dobę, żołnierz brzeskich saperów, wspierany przez liczne grono przyjaciół i wolontariuszy, płynął, aby jak najbardziej nagłośnić zbiórkę charytatywną na rzecz strażaka Piotra Milczarka, który po służbie udzielił pomocy poszkodowanym wypadku i mimo zachowania zasad bezpieczeństwa, sam został uderzony przez nadjeżdżający samochód.

Zbiórkę można wesprzeć, wchodząc przez link: siepomaga.pl/strazak-piotr.

(KT)

TENIS STOŁOWY

Dobra forma

Sporo emocji i satysfakcja

Adrianna Małek z M-G LKS „Odra" Oława ponownie w tym sezonie zagrała w ogólnopolskim turnieju. Tym razem było to Grand Prix Polski Żaczek w Świdwinie

Po wygraniu zawodów wojewódzkich nie musiała grać w piątkowych eliminacjach. Turniej grupowy dla 64 najlepszych dziewczynek w kraju rozpoczęła w sobotę. Od rana rywalizowała w grupie 15, z przeciwniczkami z Dukli, Bytomia i gminy Gózd. Ada wygrała ze wszystkimi zawodniczkami 3:0. Tryumf w grupie pozwolił Adzie powalczyć o miejsce wśród najlepszych 32 zawodniczek w Polsce. Zmierzyła się z przeciwniczką z grupy 6. Rywalka z Lubartowa grała lewą ręką, co sprawiło duży problem Adzie. Mimo walki i dobrej taktyki oławianka przegrała 0:3. Kolejny mecz był o 33 miejsce i lepszy wynik niż na wrześniowym turnieju. Tam Ada trafiła na tenisitkę z Połczyna-Zdroju, z którą już rozegrała jeden pojedynek w swojej karierze. Mecz w Świdwinie był bardzo trudny ze względu na późną porę i dotychczasowe trudy turnieju. Ada często prowadziła w początkowych fazach setów, ale nie udawało jej się ich zwycięsko dograć. O wyniku musiał rozstrzygnąć piąty set w którym przygrywała już 2:6. W tym momencie skorzystała z czasu, który każdy zawodnik może wykorzystać raz podczas spotkania i odmieniła losy meczu. Wygrała tego seta z dwupunktową punktową przewagą i zajęła 33 miejsce wśród 10-latek w Polsce. Ada zakończyła turniej ze świetnym bilansem: 4 zwycięstwa i 1 przegrana. Rywalizację wygrała Izabela Bobel z klubu GKTS Wiązowna.

***

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby inny oławianin zajmował podobne pozycje jak Adrianna Małek w zawodach tenisowych. Klub Odra Oława zaprasza dzieci i młodzież na zajęcia w poniedziałki i środy od 16:30 do 18:00 oraz we wtorki i piątki od 16:00 do 18:00 do Szkoły Podstawowej nr 8 w Oławie.

(KT)

fot. arch. klubu

Adrianna Małek w 2023 roku radziła sobie świetnie, co potwierdziła także w Świdwinie

eprasa.pl 230b867e6f

DACHY Z BLACHY

Marcinkowice
ul. ORLA 16

TEL. 71/789-16-59, 500-051-121, 604-253-544 • CZYNNE: Pn-Pt 8.00-16.00

Blacha Trapez T 18
kolory: 7016, 8017 **25,00 zł /m2**

ALU-CYNK 19,50 zł /m2

Blachodachówka na wymiar **37,50 zł /m2**

CENY BRUTTO

DACHÓWKA BETONOWA 35 zł /m2 CENA BRUTTO

CREATON

Okno 78 X 118 z kołnierzem
920 złotych brutto
Okno 78 X 140 z kołnierzem
1000 złotych brutto
Okno 3 szybowe
78x118 - 1250 zł brutto
78x140 - 1350 zł brutto

BLACHY TRAPEZOWE • RYNNY • PAPY TERMOZGRZEWALNE

biuro@dachyzblachy.com

REKLAMA

eprasa.pl 230b867e6f